

USPRAWNIENIA W PKP • ZASADY I TRYB OPRACOWANIA PLANU I BUDŻETU NA ROK 1975 • ZMIANY W ORGANIZACJI I ZARZĄDZANIU PGR • UTWORZENIE SUDECKIEGO ZJEDNOCZENIA ROLNICO-PRZEMYSŁOWEGO • „KARTY OSIĄGNIĘĆ”

Posiedzenie Prezydium Rządu

Jak poinformował rzecznik prasowy rządu — wczoraj Prezydium Rządu odbyło swoje kolejne posiedzenie.

Rozpatrywano i zaakceptowano przygotowany przez komisję rządową program przedsięwzięć mających na celu zwiększenie zdolności przewoźowej kolei oraz usprawnienie przewozów PKP, zarówno w bieżącym roku jak i w latach następnych. Jest to zadanie pierwszoplanowe z uwagi na dynamiczny rozwój gospodarki, powodujący wzrost zapotrzebowania na przewóz ładunków, zwłaszcza transportem kolejowym.

W kolejnym punkcie obrad Prezydium Rządu zaakceptowało przygotowane przez Komisję Planowania przy Radzie Ministrów i Ministerstwo Finansów zasady i tryb opracowania projektu Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego oraz budżetu państwa na 1975 rok. Projekt zatwierdzonej w tej sprawie uchwały kładzie nacisk na przyjęcie w pracach planistycznych takich rozwiązań, które zagwarantują ciągłość realizacji strategii społeczno-ekonomicznego rozwoju

kraju zgodnie z uchwałami VI Zjazdu PZPR i I Krajowej Konferencji PZPR.

Prezydium Rządu podjęło decyzje wprowadzające zmiany w organizacji i zarządzaniu Państwowymi Gospodarstwami Rolnymi, które mają na celu utworzenie jednolitego systemu zarządzania rolniczym sektorem państwowym. Utworzony został jeden ośrodek kierowniczy — podporządkowany bezpośrednio ministrowi rolnictwa — w formie centralnej jednostki gospodarczej, a mianowicie Centralny Zarząd Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej.

Zrzeszać on będzie: przekształcone z dotychczasowych wojewódzkich zjednoczeń PGR, Zjednoczenia Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej, a także nowo utworzone Zjednoczenie Nasiennictwa Rolniczego i Ogrodnictwa oraz Zjednoczenie Hodowli i Obrótu Zwierzątami. Zadaniem centralnego zarządu jest organizowanie i koordynacja

całości kształtu produkcji rolnej w państwowych przedsiębiorstwach gospodarki rolnej, hodowli roślin i zwierząt oraz obrotu rolniczymi środkami produkcji.

Dla zaktualizowania gospodarczego regionu Sudetów i doskonalenia metod zarządzania gospodarką rolną, poprzez stopniową integrację produkcyjno-organizacyjną rolnictwa i przemysłu spożywczego oraz w celu rozwijania kooperacji w rolnictwie, Prezydium Rządu postanowiło utworzyć z dniem 1 lipca br. Sudeckie Zjednoczenie Rolniczo-Przemysłowe i ustaliło jego system ekonomiczno-finansowy. Siedzibą zjednoczenia będzie Wrocław.

Na wniosek ministra finansów, Prezydium Rządu podjęło decyzję w sprawie uzyskania oszczędności w tegorocznych wydatkach budżetowych w jednostkach i zakładach objętych zarówno budżetem centralnym jak i terenowym.

Prezydium Rządu zapoznało się z nową formą wyróżnień przodujących pracowników w postaci tzw. „kart osiągnięć”, stosowanej na terenie województwa katowickiego. Ustaliło, że Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych na podstawie zdobytych doświadczeń, w porozumieniu z CRZZ, przedstawi w odpowiednim czasie propozycje upowszechnienia tej formy wyróżnień w innych regionach kraju.

A. KARKOSZKA CZŁONKIEM PREZYDIUM RZĄDU

Prezes Rady Ministrów powołał Alojzego Karkoszkę — ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych w skład członków Prezydium Rządu.

Jako członek Prezydium Rządu minister A. Karkoszka będzie nadzorował sprawy związane z organizacją i uśprawnianiem procesów inwestycyjnych w całej gospodarce, z organizacją i rozwojem przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego i biur projektowych, a także sprawy związane z produkcją materiałów budowlanych i z postępowaniem technicznym w budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych (PAP)

Komunikat o wizycie R. Nixona w Kairze

A. Sadat zaproszony do USA

W czwartek wieczorem prezydent USA, Richard Nixon wydal w Aleksandrii bankiet na cześć Anwara Sadata. W czasie bankietu Nixon poinformował, że pod koniec br. prezydent Egiptu złoży w USA wizytę oficjalną. Nixon dodał, iż szczegółów tej wizyty na razie nie ustalono.

Prezydenci Stanów Zjednoczonych i Egiptu powrócili wczoraj rano z Aleksandrii do Kairu. Specjalny helikopter wiozący obu mężów stanu wyładował w pobliżu piramid w Gizie. Po obejrzeniu piramid, prezydent Nixon i szef państwa egipskiego wystąpili na konferencji prasowej.

Przed południem prezydenci USA i Egiptu kontynuowali rozmowy. Ostatnia rozmowa trwała około pół godziny, następnie odbywał się pirowie, następnie złożyli deklaracje dla prasy.

Podczas części rozmów obecni byli również minister spraw

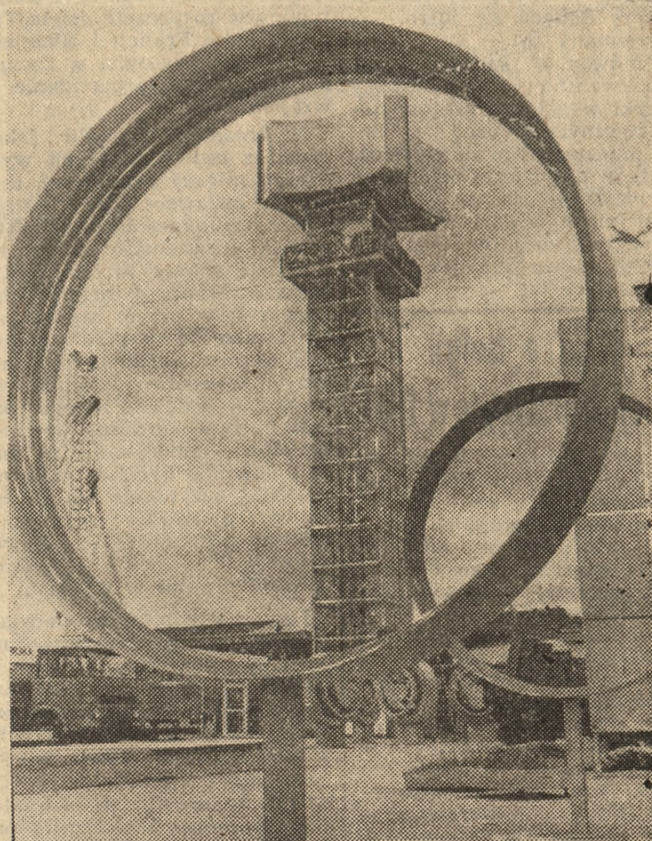
Kierownictwo ŚFMD u H. Jabłońskiego

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął wczoraj w Belwederze kilkudziesięcioosobową delegację młodzieży — uczestników posiedzenia Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. W spotkaniu wzięli udział: przewodniczący ŚFMD — Pietro Lappicirella i sekretarz generalny tej organizacji — Alain Therouse.

Goście poinformowali przewodniczącego Rady Państwa o wynikach zakończonego w czwartek w Warszawie posiedzenia Komitetu Wykonawczego ŚFMD, na którym omawiano aktualne problemy pracy federacji oraz sprawy przygotowania obrad IX Zgromadzenia ŚFMD, które odbędzie się w połowie listopada br. w Warnie.

PAP

Ekspozycja ZREMB-u



Efektownie prezentuje się ekspozycja Zjednoczenia ZREMB znanego producenta maszyn i urządzeń dla budownictwa. Fot. — K. Przechodźki

CO O TYM SĄDZICIE

Dlaczego nie korzystają?

Międzynarodowe Targi Techniczne (MTT) są swoistą szkołą techniki. Tutaj najwybitniejsi producenci z całego świata przyjeżdżają, by oferować swoje wyroby. Przywożą więc to, co mają najlepszego. Dochodzi w Poznaniu do praktycznej konfrontacji osiągnięć poszczególnych krajów oraz do porównania tendencji i kierunków, które zarysowują się w produkcji rozmaitych branż.

Jeśli tak właśnie na imprezy targowe spojrzeć, to można je potraktować jako dużą szansę dla inżynierów i techników. Szansę zapoznania się z tym, co w interesujących ich dziedzinach dzieje się na świecie. Jest to okazja jeszcze z innego względu szczególnie, gdyż owa techniczna konfrontacja odbywać się może bez wyjazdu. Jakże często potem specjaliści — aby zaznaczyć się z problemem, który z powodzeniem można było poznać w Poznaniu — wyjeżdżają w tym samym celu zagranicę...

W Poznaniu owe „rozpoznanie” można przeprowadzić, korzystając także z materiałów opracowanych w języku polskim oraz z pomocy specjalistów branżowych Biura Informacji Technicznej NOT, działającego przy MTT. Ono jest też organizatorem około 100 specjalistycznych prelekcji technicznych, których autorami są wybitni inżynierowie i konstruktorzy z różnych firm Europy, wystawiających w Poznaniu. Wszystkie prelekcje są tłumaczone na język polski. Dla inżynierów Biuro to organizuje też specjalistyczne wycieczki na MTT.

Ilu inżynierów skorzysta w tym roku z owej okazji zapoznania się z najnowszą techniką? Podobnie jak w ubiegłym roku — około 15 000. W zeszłym roku, w stosunku do 330 000 osób, które odwiedziły tereny targowe, inżynierowie stanowili więc mniej niż 5 procent zwiedzających. Nie rozumiem, zwłaszcza dlaczego liczne środowisko techniczne Poznania i Wielkopolski (samych członków NOT mamy w Wielkopolsce około 30 000) nie wykorzystuje tej szansy zapoznania się z najnowszymi tendencjami techniki.

Sądze, że Targi Techniczne powinien zwiedzić każdy polski inżynier. Powinien otrzymać — powiedzmy na jeden dzień — polecenie poznania konkretnej ekspozycji ze swej specjalności, a może nawet polecenie uzyskania materiałów informacyjnych na określony temat, interesujący przedsiębiorstwo, które przecież boryka się z niejednym zagadnieniem technicznym.

Niewiele jednak zakładów czuje potrzebę takiego wykorzystania Targów. Niektóre zaś wcale inżynierów na MTT nie wysyłają. Wzbraniają się też w udzielaniu w okresie Targów kadrowej pomocy Biuru Informacji Technicznej, które podczas MTT powołuje 50-osobowy zespół specjalistów branżowych. Bo niby co zakłady na tym zyskają, że „ich” człowiek przez 10 dni będzie w Poznaniu? Kto go w tym czasie zastąpi w rodzimym przedsiębiorstwie?

Bardzo to krótkowzroczne rozumowanie. Zapomina się, że ów specjalista po przyjeździe z Targów będzie miał lepszą orientację w kwestii najnowszych rozwiązań technicznych. Jako reprezentant Biura — ma ponadto lepszy dostęp do informacji.

Co robić by Targi Techniczne stały się powszechnym źródłem technicznej inspiracji? Jakże kroki należy przedsięwziąć, by inżynierowie pełniej korzystali z możliwości zapoznania się co roku z ową bezwyjazdową szkołą techniki?

MAREK PRZYBYLSKI

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do przyszłej środy włącznie: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-059 Poznań.

Międzynarodowe Targi Techniczne

Tradycyjni partnerzy handlowi Polski

Wczoraj przybył do Poznania i zapoznał się z tegorocznymi MTT kierownik Wydziału Zagranicznego Sekretariatu RWPG Wacław Moisiejenko. Targi odwiedziła też delegacja francuska, z przewodniczącym Komisji Przemysłu i Handlu Zgromadzenia Narodowego Jacques Fouchier oraz delegacja Ghany. Z ekspozycją MTT zapoznana się też delegacja KC PZPR z kierownikiem Wydziału Ekonomicznego KC Zbiżniewem Madejem oraz przedstawicielami komisji sejmowych handlu zagranicznego, przemysłu ciężkiego i maszynowego.

Poważną część tegorocznej ekspozycji MTT stanowi oferta handlowa państw wysoko rozwiniętych.

Na przykład Francja występuje w Poznaniu po raz czterdziesty. 65 firm prezentuje m. in. urządzenia do zdalnego sterowania, elektronowe maszyny cyfrowe, aparaturę pomiarową, maszyny do odlewnictwa i obróbki metalu, a także samochody, oraz sprzęt radiokomunikacji i radionawigacji. W ubiegłym roku nasze obroty z Francją wzrosły o 60 procent w stosunku do roku 1972. Zna

ne są nasze umowy kooperacyjne z francuskimi firmami Berliet (autobusy), Thomson — CSF (magnetofony kasetowe) i CIT Alcatel, która produkuje w Polsce centrale telefoniczne.

W pawilonie włoskim dominują maszyny do obróbki tworzyw sztucznych, aparatura e-

Dokończenie na str. 2

W Pile

Dwudniowy festyn „Gazety Poznańskiej”

Dzisiaj — w sobotę — rozpoczyna się w Pile święto „Gazety Poznańskiej” — jej spotkanie z czytelnikami na odbywających się 15 i 16 bm. licznych atrakcyjnych imprezach.

W niedzielę o godz. 14 na stadionie „Polonii” nastąpi oficjalne otwarcie festynu, którego program przewiduje m. in.: wielki koncert Wielkopolskiej Orkiestry Rozrywkowej pod dyktando Zygmunta Mańlika z udziałem aktorów estrady i filmu, przegląd zespołów chóralskich i orkiestr dętych, występ zespołu estradowego Pomorskiego Okręgu Wojskowego „Czarne Berety”, zabawę — „Bal na 40 000 par”, pokaz musztry parady i korowód łodzi na Gwdzie. Kalendarzyk różnorodnych imprez sportowych obejmuje m. in. mecz bokserski Poznań — Pila i międzynarodowe zawody judo.

Pełny program festynu zamieszczony jest w dzisiejszym magazynie „Gazety Poznańskiej”.

Spotkanie L. Breżniewa z wyborcami

Sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew spotkał się wczoraj z wyborcami Baumańskiego Okręgu Wyborczego Moskwy, którzy wysunęli jego kandydaturę na deputowanego do Rady Najwyższej ZSRR.

Na spotkaniu w kremlo-wskim Pałacu Zjazdów obecni byli Aleksiej Kosygin, Nikołaj Podgorny oraz inni przywódcy KPZR i państwa radzieckiego, przedstawiciele licznych zakładów pracy. (PAP)

(Skrót przemówienia L. Breżniewa wygłoszonego na spotkaniu zamieszczamy na str. 2).

Komitet koordynacyjny ustalił miesięczny program prac KBWE

W Genewie trwają obrady drugiego etapu Konferencji w sprawie Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Komitet koordynacyjny KBWE przyjął program prac konferencji na okres kolejnych 4 tygodni, tj. do dnia 12 lipca br. Program ten przewiduje przeszło 130 posiedzeń organów roboczych konferencji.

W ostatnim okresie przedstawiciele Polski na obrady genewskiego etapu KBWE przewodniczyli posiedzeniom podkomisji zasad stosunków między państwami, kontaktów między ludźmi, informacji oraz specjalnego organu roboczego. (PAP)



RFN — CHILE 1:0 (1:0)
SKOCJA — ZAIR 2:0 (2:0)
NRD — AUSTRALIA 2:0 (0:0)

Skrót przemówienia L. Breżniewa w Moskwie

Str. 2 - GLOS - 15 VI 19

GŁOS WIELKOPOLSKI; Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań ▲ Redaguje kolegium: **Marian Flejsierowicz** (zastępca redaktora naczelnego), **Tadeusz Kaczmarek** (sekretarz redakcji), **Kazimierz Marcinkowski**, **Wiesław Porzycki** (redaktor naczelný), **Zbilit Sek**, **Zbigniew Szumowski**, **Jerzy Walasek**.

znafi, ul. Grun-
skryta nr 1074
guje kole-
z (zastepca re-
usz Kaczmarek
z Marcinkowski,
naczelný). Zbiut
Jerzy Walasek.

0-41 łączy wszystkie działy. Dział
Sekretariat redaktora naczelnego
o 657-18. Sekretarz redakcji 64
ja nocna 430-73 i 453-31. ▲ W
Prasowe RSW „Prasa – Książka
waldzka 19 60-782 Poznań, tel. 61
szén redakcja nie odpowiada. ▲ R
pracamy ▲ Druk PZG Im. M. K

Przenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł), przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książek RSW „Prasa – Książka – Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029. E-2

14 czerwca 1974 r. około godz. w Poznaniu na ul. Naramowicki przy Szkole Podstawowej samochód ciężarowy „Star” — wywłoka, zderzył się czołowo z samochodem „Warszawa” w wyniku czego pasażer samochodu osobowego poniósł śmierć na miejscu. Świadek wypadku prosi się o zgłoszenie w WKRD KMMO Pl. Wolności 16 pokój 4 lub telefonicznie 41-26- w godz. od 8 do 16.

ta: wpłaty na miesiąc (17,50 zł),
półrocze (104 zł), rok (208 zł),
pośrednictwem blankietów PKO
twa Upowszechniania Prasy i
„Prasa - Książka - Ruch” ul.
9, 60-813 Poznań, na konto
151, ponadto listonosze i urzędy
indeks nr 35029 E-2

WOKÓŁ POZNANIA



Powiat poznański, okalający prawie ze wszystkich stron Poznań, jest jednym z największych w Wielkopolsce. Zamieszkuje go ponad 143 000 ludzi. Przemysłowo - rolniczy, stanowi także zaplecze warzywno - owocowe dla Poznania. Z 6 miast największy jest Luboń - 17 500 mieszkańców, następnie Swarzędz - 13 000, Mosina - 9 000, Puszczykowo (najmłodsze) - 7 700, Pobiedziska (najstarsze) - 6 100 i Słeszew - 4 000. Najbardziej uprzemysłowionymi miastami są Luboń i Swarzędz oraz gmina Czerwonak. Obok przemysłu chemicznego i meblarskiego kolejną pozycję zajmuje - spożywczy. Pod względem globalnej wartości produkcji powiat zajmuje czwarte miejsce w Wielkopolsce, w tym największy udział ma przemysł meblarski (Swarzędzkie Fabryki Mebli, Spółdzielnia Pracy, Zakłady Drzewne w Słeszewie) oraz chemiczny.

W pierwszych latach powojennych, w wyniku reformy rolnej kilka tysięcy chłopów otrzymało tu ziemię z 24 majątków obszarniczych. Obecnie w powiecie poznańskim istnieje m. in. 19 rolniczych spółdzielni produkcyjnych, dwa kombinaty PGR - ogrodniczy w Owińskich i rolny w Konarzewie, Wielobieżowe Przedsiębiorstwo PGR w Pomarzanowicach i 3 Rolnicze Zakłady Doświadczalne Akademii Rolniczej. Nakłady na rozwój gospodarki rolnej wyniosły w tym roku 230 mln zł. Coraz też więcej ziemi przeznaczają się pod uprawę warzyw i sady.

Czerwcowe popołudnie. Idę sennymi, o tej porze, ulicami Lubonia. Zatrzymuję się na ul. Hibnera. Po jednej jej stronie - kilka podobnych do siebie budynków mieszkalnych, po drugiej - domki jednorodzinne. Przed każdym - ogródek. Jeden szczególnie przypadł mi do gustu. Starannie wypielone grządki, wytłoczone, jak pod sznurek. Otwieram furtkę. To właśnie tutaj mieszka Andrzej Sternal.

Historia Lubonia - mówią o nim tutejsi ludzie. Bo i prawda. Urodzony w pobliskim Żabikowie, pamięta dawne lata, kiedy ówczesnym mieszkańcom nawet się nie śniło, że ich wieś i dwie sąsiednie - Luboń i Lasek awansują łącznie do rangi miasta. A jednak... W 1955 roku nastąpiło zespolenie tych trzech osiedli w jeden organizm miejski.

A. Sternal, liczącego dzisiaj 75 lat, zastaje w pokoju z dziennikiem w ręku. Jest trochę zmęczony. Niedawno wrócił z Poznania. Serdecznie zaprasza mnie jednak do wnętrza. W jego ruchach, zachowaniu, jest coś nad wyraz swojskiego, bezpośredniego. To pomaga w nawiązaniu rozmowy. Z zainteresowaniem słucham opowieści o jego życiu. Osobiste to zwierzenia, lecz tylko pozornie. Jego życiorys jest zarazem kroniką wydarzeń z lat, w których za należenie do Komunistycznej Partii Polski, groziły represje. I lat znacznie wcześniejszych, rozpoczynających nowy okres w dziejach Lubonia. Swoim ideałem A. Sternal pozostał wierny. Od przeszło pół wieku jest działaczem ruchu robotniczego. Taką drogę wybrał sam i nie nie zdołał zmienić jej kierunku. Także kary więzienia, jakie dwukrotnie odsiadywał w 20-lecie międzywojennym. Do dzisiaj jest działaczem partyjnym, a także aktywną organizacją ZBoWiD-owskiej i Komitetu Osiedlowego nr 3.

Ze wspomnień A. Sternala ja wi się przeszłość Lubonia. Z racji zlokalizowanych tu zakładów i bliskości Poznania, była to osada nieco odmienna w

charakterze od innych. Żyło się w niej jednak biednie, a szanse rozwojowe były niewielkie. Dopiero po roku 1945 Luboń zmienia oblicze. Nie raptownie. Stopniowo. Wieś przycupnięta u granic stolicy Wielkopolski staje się największym miastem powiatu poznańskiego i najbardziej uprzemysłowionym. Dwa duże zakłady: Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemioczanego i Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych oraz kilka pomniejszych wpływają na stały rozwój Lubonia. Z nich miasto czerpie też niezaprzeczalne korzyści; szybciej przebiega jego rozbudowa.

O swoim mieście mówi A. Sternal z dumą, podkreśla zaś przeobrażenia i to, co utrudnia jeszcze mieszkańcom codzienność.

Chciałoby się wreszcie w pełni korzystać z urządzeń wodociagowych i kanalizacyjnych, asfaltowych ulic, które są przywilejami miast.

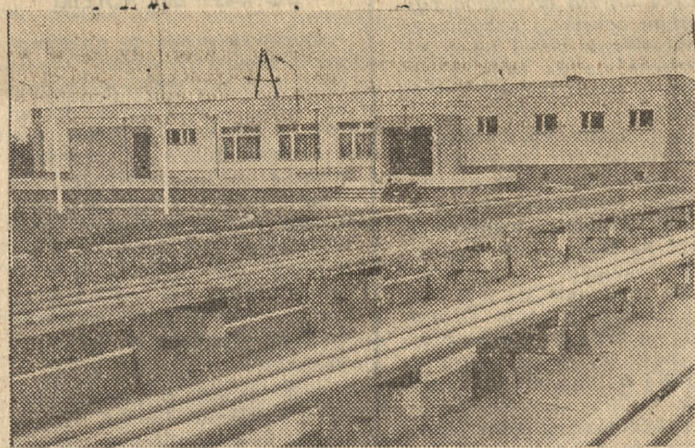
Ale zaraz dodaje, że dzięki inicjatywie społecznej wiejskie drogi szybciej zamieniają się w miejskie chodniki. Bo ludziom nie brak tu zaangażowania. Jako przykład podaje m. in. obiekt sportowo-wypoczynkowy.

Scalenie wysiłków

Oddany do użytku przed tegorocznym 1-majowym świętem. Oglądam go z I sekretarzem KM PZPR - Janem Walińskim. Nie taję podziwu dla konsolidacji ludzi w realizowaniu wspólnej inicjatywy. Zrodziła się ona wśród aktywistów ówczesnego Komitetu Blokowego nr 3 (obecnie Komitet Osiedlowy nr 3), w którym od lat działa A. Sternal.

— Jeszcze niedawno — wyjaśnia sekretarz, wskazując na pięknie zazieleniony teren — było tu śmietnisko.

Pawilon na boisku sportowym przy ulicy Rzecznej w Luboniu.
Fot. — K. Przychodźki



Stadion z trybunami na około 3 000 miejsc, bieżnia, skocznia. Wybudowano także pawilon, w którym znajdują się: sala gimnastyczna, pokoje klubowe, łazienka, szatnia. Wszystko, co powstało na terenie malowniczo położonym nad Wartą przy ul. Rzecznej jest zasługą społecznego działania, nie tylko wspomnianego komitetu, lecz ogółu mieszkańców Lubonia.

Budowę rozpoczęto w 1972 r., a więc w niecałe dwa i pół roku zagospodarowano i urządzono prawie 4-hektarowy obszar. Stworzono na nim warunki do powszechnego uprawiania sportu i do wypoczynku. W czynnie przepracowano przeszło 200 000 godzin, a jego wartość wynosi 3,9 mln zł. Środki państwowe (2 mln zł), przeznaczono wyłącznie na prace fachowe i zakup materiałów budowlanych. Teraz tym samym aktywistom, działaczom Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, marzy się jeszcze budowa krytego basenu i otwartego dla dzieci. Sekretarz ani na chwilę nie wątpi, że i ten zamysł będzie urzeczywistniony. Zna ludzi i wie, że na takich, jak Henryk Habura, Jan Kochowicz, Krzysztof Opaliński, Józef i Stanisław Pawlicy oraz Andrzej Skrok, zawsze można liczyć. Z uporem dążą do celu, nie zniechęcając się niepowodzeniami, których nie sposób uniknąć przy tak skomplikowanej budowie.

Miejsce pod projektowane baseny już wyznaczono. Mają one powstać na terenie ośrodka. Na razie pełno tu nierówności, odpadków...

Z ul. Rzecznej idziemy w kierunku dworca. Kawał drogi. Miasto staje się bardziej ożywione. Godzina powrotu ludzi z pracy. Ulica Cieszkowska jest rozkopana, nie ma mowy o przejściu przez nią. Za kilka jednak tygodni ta i poprzeczna ulica Skargi będą jednymi

Dokończenie na str. 6

ANNA SIEKIERSKA



Jak zapowiedzieliśmy w marcu tego roku, odwiedziliśmy wszystkich dotychczasowych medalistów Handlowego Znak Jakości w Poznaniu. Oploniliśmy w ponad 60 placówkach handlowych poszukiwaliśmy w poprzecznych artykułach. Wyniki naszych redakcyjnych kontroli przekazyujemy komisji konkursowej. Przypomnijmy, że organizatorami współzawodnictwa HZJ są Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług, Urząd Wojewódzki i m. Poznański, Oddział Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Społdzielczości oraz redakcje „Gazety Poznańskiej” i „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” — inicjator całej kampanii.

Ostatnio złożyliśmy wizyty medalistom z gastronomii. Jest ich w Poznaniu 13. Pierwszy medal przyznaliśmy w marcu 1971 roku kawiarni „Santos” przy ul. Strzeleckiej. Nasze wizyty w placówkach gastronomicznych przypadły w swoistym „okresie próbnym” dla gastronomii. Od lutego tego roku obowiązują nowe zasady stosowania mark. Zmieniły się cenniki gastronomiczne, w każdym lokalu na kilku miesięczny okres próbną obniżono kategorię o jedną klasę. Spowodowało to oczywiście pewne zmiany na rynku gastronomicznym. Dane z lutego, marca i kwietnia mówią, iż

niewiele inna jest obecnie struktura obrotów: zmalał udział alkoholi (z 28 procent w podobnym okresie ubr. do 22,5 procent w roku bieżącym), a zwiększyły się obroty tzw. produkcji gastronomicznej — z 43 do 45 procent.

Większość medalistów w gastronomii, to placówki niższych kategorii, takie, w których chcemy szybko i dobrze zjeść obiad, wypić kawę czy cocktail mleczny. Nasze wizyty potwierdziły niezną na ogół opinię o posiadaczach medalu HZJ.

Dobre wrażenie robi nasza

najstarsza medalowa placówka — kawiarnia „Santos”. Estetyka wnętrza uległa poprawie po Targach, gdy przeprowadzony został remont. Przy okazji nastąpił też zmiana stolów, krzesła i dywanów. W tej kawiarni można nie tylko wypić kawę parzoną na kilka sposobów, spróbować smacznego cocktailu, napojów, kremów i ciast (większość z nich to wyroby pracowni „Santos”), ale również spożyć śniadanie po wiedeńsku oraz kilka ciepłych szybkich dań barowych. Od przyznania medalu załoga pracuje tu niemal w tym samym składzie. Jednak medal nie wpłynął na zmianę stanowiska dyrektora Poznańskiego Przed-

siębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego, aby w jakimś stopniu zaczęła wyróżniać tę placówkę — ani w formie lepszego zaopatrzenia, ani przez „zauważenie” tej załogi przy podziale nagród, premii czy też ustalaniu podwyżek — co zastrzeżone jest w regulaminie HZJ. Z powodu kłopotów zaopatrzeniowych kawiarnia „Santos” wspólnie z pracownią ciast, prowadzącą sprzedaż na wynos, w maju po raz pierwszy od 8 lat nie wykonała miesięcznego planu...

Na normalnym swoim poziomie pracuje kawiarnia „W-Z”.

Oprócz typowo kawiarnianych słodkości, można tutaj zjeść też smaczny obiad. Cenne jest kontynuowanie — wspólnie z poznańską „Estradą” — wieczornych występów estradowych, które zawsze cieszą się powodzeniem.

„Dietetyczna” była właśnie w przededniu remontu. Tutaj zanotowaliśmy urozmaicone menu i... tłok w sali. Pięć zestawów obiadów firmowych wydawanych w godzinach 12—17 i 6000 sprzedawanych miesięcznie obiadów abonamentowych — to dodatkowe walory tej pożytecznej i popularnej placówki. Przydałoby się jednak lepsze wyposażenie restauracji.

Na wyróżnienie zasługuje po-

bliski cocktail-bar „Kociak”. Kilkanaście rodzajów cocktaili, kremów, napojów, galaretek i innych smaczków mleczno-owocowych słodkości zyskuje uznanie bywalców. Są w większości przygotowywane według receptur pracowniczek tego baru.

Podobnie apetyczne specjalizacje serwowane są w barze kawowym „Rio” przy ul. 27 Grudnia. Tutaj jednak przydałby się remont (odrapane ławy). Dobrze działa bar mleczny „Przy Okrągłaku”, który zresztą przy najbliższym remoncie znacznie się poszerzy,

W barze „Pod Kuchcikiem” przy ul. Czerwonej Armii narzekano na niewystarczające przydatki wołowiny na tatar, będący niejako specjalnością tego baru.

Nadal na dobrym poziomie pracują stołówki PSS posiadające medal: w zakładzie „Teletra” oraz Wyższej Szkole Ekonomicznej. Dobrze funkcjonuje też bufet PSS zlokalizowany w budynku Urzędu Wojewódzkiego.

Winiarnia „Słowińska” by

Winiarnia „Słowińska” by

Automaty w roli marynarzy

Statek po wielkopolsku

statku, obsługiwać by go musiało przynajmniej dziesięć razy tylu marynarzy. Korzyść nie tylko w tym, że mniej ludzi musi płynąć, ale także w tym, iż praca tych pięćdziesięciu daleka jest od morze i kilkuset pływających na statku tradycyjnym. A pozostaje jeszcze kapitalna oszczędność miejsca (wszyscy członkowie załogi muszą przecież mieszkać), oszczędność zaokrętowania itd. itd.

Na czym polega automatyzacja statku? Wiadomo na przykład, jak potężne są urządzenia okrętowej siłowni. Widać, jaki olbrzymi hałas powstaje woda cała seria silników pracujących na jednym statku. Po to, aby wyeliminować wszystkie uciążliwe zajęcia związane z obsługą tych urządzeń, specjaliści z MERA-ZAP-MONTU — zakładają cały system czujników, sygnalizatorów, mechanizmów regulujących temperaturę, ciśnienie, dopływ paliwa itp. Wszystkie sygnały o pracy silnika napędu głównego oraz wszelkich innych mechanizmów, znajdujących się pod pokładem, zbiegają się w szafach sterowniczych. Tutaj, jak w laboratorium, we względnej ciszy (dźwiękochłonne ściany) pracuje kilka osób o najwyższych kwalifikacjach. Każde zapalające się światło sygnału, że w maszynie „coś się dzieje”. Oczywiście, gdy zdarzy się awaria któregoś urządzenia, natychmiast odpowiednie sygnały dają o tym znać. Większość takich usterek likwidowana jest także automatycznie, bez potrzeby schodzenia do maszyny.

Automatyka na statku, to nie tylko siłownia. Na przykład, na „Budionym” (pierwszy 105-tysięcznik zbudowany w Polsce) zautomatyzowany jest cały system zbiorników. Jest to statek przeznaczony do transportu zarówno ropy, jak i rudy czy węgla. Z centralnej dyspozytorii, naciśnięciem odpowiedniego guzika, otwierane i zamykane są wielkie przepustnice, regulowany jest poziom ładunku, automatycznie pracują wszystkie wloty i wyloty ładunku oraz wody, stanowiącej balast, gdy statek płynie bez obciążenia.

Dalszy etap automatyzacji,

to zdalne sterowanie procesami nawigacyjnymi i technologicznymi. To ostatnie dotyczy w większym stopniu statków przetwórczych, gdzie pracują całkowicie zautomatyzowane fabryki.

Historia polskiej automatyki okrętowej zaczęła się niedawno. Zresztą także w światowym budownictwie okrętów dopiero lata siedemdziesiąte oznaczają erę automatyzacji. Początek tej dziedziny w naszym kraju dała grupa zapaleńców podległych „Meramontowi”. Jeszcze bez hal produkcyjnych, bez żadnego zaplecza montowni sprowadzane z zagranicy urządzenia. Później zaczęło się eliminowanie poszczególnych podzespołów importowanych przez wyprodukowane w kraju.

Jednym z pionierów był tutaj wrzesiński „Tonsil”. Dzisiaj większość układów, wchodzących w skład okrętowej automatyki, produkowanych jest rękami polskiego robotnika. Robotnika oczywiście wysoko kwalifikowanego. W gdańskim zakładzie podległym MERA-ZAP-MONT-owi niemal wszyscy robotnicy mają średnie wykształcenie. O ogromie ich pracy niech świadczy kilka liczb: na 105-tysięczniku zamontować trzeba ponad 18 000 metrów delikatnych rurek stalowych i 12 000 miedzianych, służących do przewodzenia cieczy, potrzebnej do pracy urządzeń hydraulicznych. Te rurki są tysiące razy spawane, a w trzymywanie muszą ciśnienie kilku atmosfer. To jest miara złożoności i precyzji tej pracy. Specjaliści automatyki zakładają też na każdym statku setki kilometrów przewodów elektrycznych. Wszystkie one zbiegają się w pulpitach i szafach sterowniczych. Oczywiście, konieczna jest niezawodność pracy tych ludzi. Każda pomyłka może bowiem spowodować awarię na statku.

Automatyzacja statków jest wymogiem nowoczesności. Nikt dzisiaj nie chce kupować statków wyposażonych tylko w tradycyjne urządzenia. Konieczny jest stały postęp. Jest powodem do dumy fakt, że postęp ten bierze początek w Wielkopolsce.

JAN KORZENIEWSKI

Krok naprzód w gastronomii

Tak więc wizyty nasze m. in. ujawniły, iż dyrekcje nie doceniają wzorowych gastronomów — posiadaczy medalu HZJ. Nie natrafiłszy na przykład dostrzegania i wyróżniania medalistów oraz uprzywilejowania w formie lepszego zaopatrzenia lub awansów i premii. Pod tym względem sytuacja jest tu gorsza niż w handlu.

Kierownictwa poznańskiej gastronomii nie wykorzystują w dostatecznym stopniu walorów naszego współzawodnictwa, dopingującego załogi do najlepszej roboty, jak również nie widzą potrzeby pomocy swym najlepszym zespołom w utrzymaniu medalu, który przecież do takiej pracy zobowiązuje.

MAREK PRZYBYLSKI

PIĄTKA ZA WYNALAZEK

Studenci francuscy chcieli mieć samochód. Trwały i tani, akurat na studencką kieszeń. Więc zabrali się do roboty i udowodnili producentom samochodów, że można skonstruować taki pojazd. Do tej pory „Citroen 2CV” uchodzi za najtańszy samochód świata i cieszy się tak dużym powodzeniem, że nawet we Francji trzeba nań czekać w kolejce.

Studenci są autorami rozmaitych wynalazków, mniej i bardziej przydatnych. Często wielkiej sławy uczeni powiadają, że zasadniczą część swojej najważniejszej myśli naukowej mieli gotową już w trakcie studiów. Tak było np. z najwybitniejszym polskim matematykiem — Stefanem Banachem, który mając dwadzieścia parę lat za liczony był już do ścisłej czołówki światowej matematyki XX wieku. Jerzy Konorski, zmarły w ub. roku, przez całe życie poszukiwał odpowiedzi na pytanie, które postawił sobie na IV roku studiów — jak pracuje mózg? Kiedy w 1926 roku ukazało się dzieło wybitnego radzieckiego fizjologa — Iwana Pawłowa — Konorski, wówczas jeszcze student medycyny, dostrzegł od razu pewien słaby punkt w teorii Pawłowa. Kiedy jednak zwrócił się wraz ze swoim przyjacielem — Stefanem Millerem do profesorów Wydziału Lekarskiego i Wydziału Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego z prośbą o umożliwienie im wykonania doświadczeń na psach, spotkał się z odpowiedzią odmowną. Pawłow był wówczas tak wielkim autorytetem, że obu studentów zachęcano do zajęcia się czymś bardziej realnym i bardziej dostojnym do ich możliwości. W parę lat później Konorski współpracuje w Leningradzie z Iwanem Pawłowem. Pierwszą pracą naukową, będącą wynikiem badań prowadzonych wspólnie z Millerem była głównym dziełem Konorskiego. Następnymi kilkadziesiąt lat pracy twórczej profesora w dużym stopniu stanowiło rozwinięcie tych myśli, które

tkwiły w załączku pierwszej, pionierskiej pracy.

Z badań amerykańskich wynika, że w wielu dyscyplinach naukowych, w tym przede wszystkim w ścisłych, sukcesy przychodzi albo bardzo wcześnie, albo wcale. Fizyk i matematyk najczęściej może wnieść do nauki w okresie do 35 lat. Najważniejszy zarzut jaki można postawić naszym szkołom wyższym to to, że organizacja studiów ogranicza się do stwarzania w miarę możliwości optymalnych warunków dla nauczania. A studenci nie chcą być nauczani. Chcą studiować. Innymi słowy — nie chcą uczyć się systemem „od strony do strony”, a problemowo i praktycznie. W tym też kierunku pójść zmiany, które wprowadzać się będzie do naszego szkolnictwa wyższego po 1985 r. Student ma się stać współpracownikiem swoich wykładowców, ma się kształcić przez uczestniczenie w pracach badawczych uczelni.

Przyszła organizacja szkoły wyższej stworzy więc realne szanse szybkiego wyłowienia najbardziej utalentowanych studentów oraz da wszystkim studentom optymalne warunki rozwoju zainteresowań.

Przez najbliższych jedenaście lat, które pozostały do czasu realizacji reformy, problem właściwej organizacji studiów będzie rozwiązywany rozmaitymi sposobami. Ostatnio np. zapadły w Ministerstwie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki decyzje w sprawie włączania studentów do prac badawczych uczelni. Tematy prac seminaryjnych, dyplomowych i magisterskich mają być tak dobierane, aby stanowiły część planów badawczych instytutu uczelnianego. Poza tym władze instytutów mogą odpłatnie zatrudniać studentów w realizacji własnych badań i prac zleczanych uczelniom przez jednostki gospodarcze.

Zalecenia te mają na celu przede wszystkim stworzenie studentom warunków rozwoju swoich zainteresowań naukowych.

O tym, że warto stwarzać studentom warunki rozwoju zainteresowań naukowych świadczą liczne przykłady osiągnięć, przynoszących gospodarcze wielomilionowe zyski. Tak np. w ub. roku w dorocznym Turnieju Młodych Mistrzów Techniki uczestniczyło 1600 studentów, którzy zgłosili bardzo ciekawe i nowatorskie opracowania. Zyski z zastosowania tych pomysłów wyniosły już 75 mln zł.

Pół miliona złotych rocznie zyskały Zakłady Koksochemiczne Huty im. B. Bieruta w Częstochowie, które skorzystały z wyników pracy dyplomowej dwóch studentów Politechniki Śląskiej: Stanisława Karugi i Krzysztofa Księża. Obaj studenci opracowali projekt instalacji do produkcji oleju pirydynowego, który pozwolił zmniejszyć zużycie kwasu siarkowego.

Elżbieta Szkudlarczyk — absolwentka Politechniki Poznańskiej jeszcze jako studentka wykonała pracę, której wyniki obecnie wykorzystywane są w Zakładach Opon Samochodowych „Stomil” — w produkcji kauczuku stereospecyficznego, używanego do mieszanki opon, używanego do mieszanki opon, używanego do mieszanki opon.

Studenci z Politechniki Gdań

skiej opracowali metodę podwodnego oczyszczania statków i malowania dna statków podwodą. Młodzież uczelni Śląska podejmuje rokrocznie kilkanaście tematów badań zleczanych przez kopalnie, m. in. kopalnie Rybnickiego Okręgu Węglowego: „Rymer”, „Dębieńsko”, „1 Maja”, „Anna”. Słuchacze olsztyńskiej Akademii Rolniczo-Technicznej przeprowadzili szczegółowe badania, których celem było określenie optymalnych warunków gospodarowania ziemią w północno-wschodnich rejonach kraju. Młodzież akademicka Warszawy wzięła pod opiekę tereny sąsiadujące z elektrownią „Kozienice”. Przykładów takich jest bardzo dużo.

MARIANNA SZYMUSIAK

Roboty i systemy samouczące się są współczesnej nauce, technice i gospodarce pilnie potrzebne. Zwłaszcza tam, gdzie chodzi o szybkie orientacje w aktualnej sytuacji. Zbudowanie ich jest jednym z kierunków trwającej od kilku lat współpracy Instytutu Biologii Doświadczalnej PAN im. Nenckiego z zespołem techników, który wejdzie w skład projektowanego Instytutu Biocybernetyki i Inżynierii Biomedycznej.

KOMPUTER CZYTA METKI

Mówiąc o tej współpracy, doc. dr Ryszard Gawroński z zespołu kierowanego przez prof. Macieja Naleczkę posłużył się następującym przykładem: — Weźmy wielki dom towarowy. Jego dyrekcja powinna orientować się na bieżąco, jakie towary idą najlepiej, w jakich godzinach ułatwiłoby to uzupełnienie zamówień i likwidację luk. Na metkach towarowych zanotowane są drukiem różne dane. Odciecie metki każdego sprzedanego towaru i umieszczenie jej w specjalnym urządzeniu rozpoznającym litery tworzyłoby podstawy dla systemu statystycznego, błyskawicznie bilansującego działalność całej placówki handlowej.

Ponieważ na metce jest sporo danych, a obecnie używane komputery nie umieją identyfikować obrazów, w tym i liter — ich udział w takiej imprezie wymaga ręcznego wprowadzenia. Potrzebne więc jest urządzenie imitujące wzrok ludzki i działające systemem nerwowym, identyfikującego obrazy liter i znaków...

Jest to oczywiście jeden z przykładów — ale dość symptomatyczny. W wielu krajach czynione są bowiem wysiłki, mające na celu wprowadzenie — choć może jeszcze nie w tak skomplikowanym stopniu — urządzeń elektronicznych.

W czym rzecz? Otóż wielkie domy towarowe opierają swoją działalność na niskich cenach i dużych obrotach. Jeżeli ich nie osiągną, muszą obniżyć swoją marżę zarobkową. Wrogiem dużych obrotów są kolejki przy kasach, które hamują przepływ kupujących. Nie zawsze też półki są na czas uzupełniane — mimo że produkty czekają w magazynach.

DO KASY BEZ KOLEJKI

Oczywiście oba te niedomaganie można rozwiązać. Wyjściem jest np. stała ewidencjonowanie wydawanych towarów i zwiększenie ilości kas. Jednakże pierwsze przedsięwzięcie jest pracochłonne i nie gwarantuje dokładności, zaś drugie zwiększa koszty przez dodatkowe zatrudnienie. W tej sytuacji racjonalnym rozwiązaniem mogą być jedynie urządzenia elektroniczne, automatyzujące sprzedaż i przepływ informacji.

Jeśli chodzi o automatycznych kasjerów domów towarowych, to specjaliści są zdania, że powszechne zastosowanie znajdzie system kosztowny, ale opierający się na najnowszej technice. Składa się nań komputer jako urządzenie centralne i głowice laserowe. W układzie tym wszystkie punkty kasowe są końcowymi stacjami komputera. Towary są oznaczone 10-cyfrowym czarno-białym numerem kodowym, przy czym pierwsze pięć cyfr oznacza producenta, pozostałe — sam wyrób. Wybrane z samoobsługowych stoisk towary układa się przed kasą na taśmie transportera, która wędruje pod głowicę laserową, rozszyfrującą kod. Znaki kodu po przetworzeniu na sygnały elektryczne są doprowadzane do komputera, który na tej podstawie wyświetla na tablicy kasy kolejne ceny i ich sumę. Jednocześnie komputer dokonuje bez przerwy analizy wielkości zakupów poszczególnych towarów. Tak więc zapewnialby on nieustanny remanent, oczywiście bez tak dobrane nam znanych, nieprzejawnych konsekwencji w postaci zamkniętego stoiska czy działu.

MARIAN TOMICKI

Z nowoczesnością na co dzień

Zakupy pod okiem lasera

Wydawać by się mogło, że skomputeryzowane i zlaseryzowane supersamy są wizją dalekiej przyszłości. Tak nie jest. W wielu krajach przystąpiono już do opracowywania kodów dla towarów i programów dla komputerów.

Przewidywania informatyków, że nadchodzi czas, w których człowiek będzie spotykał się z komputerem na co dzień, realizują się szybciej niż przypuszczaliśmy.

MARIAN TOMICKI

Wydawać by się mogło, że skomputeryzowane i zlaseryzowane supersamy są wizją dalekiej przyszłości. Tak nie jest. W wielu krajach przystąpiono już do opracowywania kodów dla towarów i programów dla komputerów.

Przewidywania informatyków, że nadchodzi czas, w których człowiek będzie spotykał się z komputerem na co dzień, realizują się szybciej niż przypuszczaliśmy.

MARIAN TOMICKI

HUMOR I SATYRA

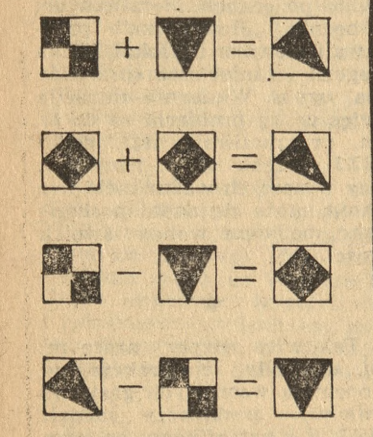


— Do takiej małej komórki nie potrzebuję drabki!

Zadanie logiczne

Tajemnicze symbole

W przedstawionym zadaniu obowiązują następujące zasady: jednakowym symbolom graficznym odpowiadają zawsze zastępujące je takie same cyfry. Mając na uwadze tę regułę, należy odpowiedzieć na pytanie: jakie cyfry kryją się pod poszczególnymi symbolami? (jc)



„Eksperyment” na próbnym rejsie

W próbnym rejsie wypłynął drugi radziecki katamaran „Eksperyment — 2”. Jego poprzednik „Eksperyment — 1” zdał swój egzamin przez przeszło rok na Atlantyku. Próby z pierwszym katamaranem wykazały tyle zalet, że postanowiono zbudować drugi, udoskonalony statek — katamaran, który mógłby stać się regularną jednostką rybackiej floty. Jest nim właśnie „Eksperyment — 2”.

Dwukadłubowy statek ma więcej zalet — z punktu widzenia rybaków — niż tradycyjny trawler. Jest bardziej zwrotny, a więc łatwiejszy w manewrowaniu. Przy tym jest statyczny i świetnie utrzymuje się na dużej nawet fali. Jego bardzo szeroki pokład ułatwia organizację pracy. Poza tym, co również nie jest bez znaczenia, „Eksperyment — 2” jest — zdaniem radzieckich specjalistów — praktycznie niezatopialny.

PAP

Zadania, jakie stawia społeczeństwo przed naukami medycznymi, można sformułować krótko — szukanie możliwości leczenia lepszego, skuteczniejszego, a jednocześnie szybszego. Aby nasze leczenie mogło sprostać tym założeniom i niełatwym zadaniom, wyposaża się je w coraz lepszą aparaturę, troszczy o stale podnoszenie kwalifikacji „ludzi w białym”.

Tylko bowiem połączenie wysokich walorów zawodowych z odpowiednią bazą materialną pozwala na wprowadzanie z roku w rok frontem postępu i nowoczesności do opieki nad chorym.

Przykładem właściwie pojmowanej roli placówki służby zdrowia jest Oddział Urologiczny Szpitala Miejskiego nr 2 w Katowicach, przy ul. Warszawskiej. Od przeszło 3 lat stosuje się tu, unikalną w skali światowej, metodę bezoperacyjnego usuwania przerostowej prostaty, schorzenia częstego wśród mężczyzn w podeszłym wieku. O bliższe szczegóły na temat tego schorzenia i leczenia zwracamy się do ordynatora oddziału doc. dr. Adama Szkodnego.

Przerost gruczołu krokowego, czyli tzw. prostaty, jest jedną z najczęstszych dolegli-

Dobre wieści z zakresu urologii

Na razie — w Katowicach

wości, gniejących mężczyzn po 50-tce. Nie znając dokładnie przyczyn choroby, medycyna nie wie jak jej zapobiec, a jedyną skuteczną metodą leczenia przerostu gruczołu krokowego był — do niedawna — zabieg operacyjny. Ale trzeba pamiętać, że kłopoty z prostatą mogą wystąpić dopiero około 70. a nawet 80 roku życia, kiedy to poddawanie się zabiegowi operacyjnemu byłoby ryzykowne. I ten właśnie fakt zdecydował, że w renomowanych klinikach urologicznych zaczęto szukać możliwości bezoperacyjnego usuwania przerostowej prostaty. Przed paru laty taką metodę opracowano, ale ze względu na spore trudności techniczne, jakie następczo chirurgom, stosuje ją na szerszą skalę tylko kilka ośrodków w Europie Zachodniej. Także w naszym oddziale od 3 lat usuwamy przerosty gruczoła stercza (bo również taką nazwę nosi prostata) właśnie ową nowoczesną metodą

elektroresekcji przezcewkowej. W czasie pobytu za granicą w roku 1969 miałem możliwość obejrzenia takiego zabiegu oraz zapoznania się z korzyściami, jakie jego stosowanie daje pacjentom i szpitalowi. Dzięki pomocy „Centrozapu” sprowadziłem odpowiednią aparaturę i rozpocząłem przeprowadzanie elektroresekcji. Po początkowych drobnych niepowodzeniach metoda jest rzeczywiście trudna i wymaga od chirurga przede wszystkim sporej wprawy — wyniki uzyskiwane w naszym szpitalu okazały się znakomite.

Podstawową zaletą elektroresekcji jest 100-procentowe niemal bezpieczeństwo. Nieobjętość jest także fakt, iż zdecydowana większość pacjentów opuszcza szpital czwartego lub piątego dnia po elektroresekcji, podczas gdy operacja tradycyjna wiąże się z koniecznością leczenia na oddziale szpitalnym 3—4 tygodnie, a

bardzo często nawet 2—3 miesiące. Wielu pacjentów musiało ponadto kontynuować leczenie w sanatorium.

Każda tradycyjna operacja wiązała się z koniecznością podania choremu około 500 mililitrów krwi. Dochodziło do tego antybiotyki, środki opatrunkowe, konieczność wzmożonej opieki pielęgniacyjnej itp. Wszystko to powodowało, że byliśmy zdolni do podjęcia leczenia operacyjnego najwyżej u 30 chorych rocznie, jako że nasz oddział nie zajmował się przecież wyłącznie prostatą. W tej chwili przepustowość oddziału ogromnie wzrosła. Nie zmniejszając niemal liczby pacjentów leczonych na inne schorzenia, możemy przyjąć z pomocą rocznie nie 30, lecz ponad 350 chorych, cierpiących na przerost gruczołu krokowego. W sumie od sierpnia 1970 do chwili obecnej wykonałem 630 elektroresekcji, a dalszych ponad 100

Automatyka z Tych



Zakład Elektroniki Górniczej w Tychach wytwarza aparaturę i automaty do procesów produkcyjnych w kopalniach. Są to m. in. urządzenia dyspozytorskie: transmisji danych, łączności i sygnalizacji kopalnianej. Systematycznie unowocześnianie wyrobów gwarantuje poprawę parametrów technicznych i wskaźników ekonomicznych. Na zdjęciu: hala montażowa zakładów w Tychach.

Fot. — CAF

Ciekawa hipoteza

prof. Piotra Kropotkina

PULS ZIEMI

Jeszcze nigdy nie zajmowano się tak wszechstronnie problemami geologii, jak obecnie. W ostatnich latach nastąpił prawdziwy przełom w pojęciach naukowych, dotyczących budowy i rozwoju skorupy ziemskiej.

Nowe metody analiz pozwoliły rozpocząć badania dna oceanów. Właśnie tam, na dnie głębin morskich znaleziono potwierdzenie hipotezy, że we wnętrzu Ziemi odbywa się ciągły ruch.

Z poparciem dla tej teorii wystąpiła liczna grupa znakomitych geologów radzieckich na czele z członkiem Akademii Nauk ZSRR profesorem Piotrem Kropotkinem.

Kontynenty zespolone są trwale z twardymi płytami skorupy ziemskiej, których większość kryją wody oceanów. Tam, gdzie znajdują się oceaniczne wyrzyszenia, skorupa ziemska rozrywana jest przez napierające od dołu potoki roztopionych mas „płaszczu” w składzie zbliżone do bazaltów. Potoki owe zastępowują i tworzą nową skorupę, która rozpływa się w tych rejonach płyty kontynentów. Proces ten udało się zarejestrować za pomocą zdjęć

chorych czeka na przyjęcie. Są to chorzy również z innych regionów Polski, których wieść o skuteczności nowej metody skłoniła do szukania pomocy na naszym terenie.

Podstawowym hamulec stosowania na szeroką skalę tej nowoczesnej metody jest sprzęt. Kompletny aparat do elektroresekcji, wyglądający — nawiasem mówiąc — bardzo niepozornie, jest drogi i dość szybko zużywa się. Gdyby nie pomoc i zrozumienie przemysłu, a głównie resortów górnictwa i hutnictwa, sam nie miałbym już czym robić zabiegów. Jeśli resort zdrowia doceni korzyści metody i sprostuje odpowiednią ilość aparatów — bardzo chętnie podzieli się swoimi doświadczeniami w wykonywaniu zabiegów tego typu z każdym zainteresowanym lekarzem.

Wolno mieć nadzieję, że tak ewidentne i łatwe do stwierdzenia korzyści — przekonają Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Lecznictwa do poczynienia odpowiednich kroków, zmierzających do zakupu potrzebnej ilości aparatów elektroresekcyjnych, a co zatem idzie do upowszechnienia nowej metody. („Trybuna Robotnicza”)

Notowała: NINA GRELLA

magnetycznych. Zjawiska odwrotne obserwuje się tam, gdzie wznoszą się wygięte w łuk łańcuchy wysp wulkanicznych. Osnute do niedawna mgłą tajemnicy, zawsze niepokoiły uczonych. W głębokich rowach oceanicznych płyta kontynentalna wygina się i wysysana jest w głąb dochodzącą do 700 kilometrów. Tam substancja płyty kontynentalnej ulega przetopieniu, aby następnie wytrysnąć w różnych miejscach w postaci wulkanów. Przy okazji powstają nowe spiętrzenia skorupy — zarodki nowych kontynentów. Pod działaniem ciśnienia następuje coś na podobieństwo spiętrzenia lodowców. W rezultacie zmniejsza się powierzchnia dna oceanów i zwiększa się płyta kontynentalna. Potężne Himalaje, góry Pamiru i Kaukazu powstały w wyniku takiego właśnie spiętrzenia płyt skorupy ziemskiej.

Jednym z najpoważniejszych zagadnień, które znajdują się w polu zainteresowania naukowców, jest sprawa wyjaś-

nienia źródła potężnej energii, koniecznej do przemieszczania mas kontynentów. Ustalono, że w dolnych warstwach „płaszczu” skorupy ziemskiej działa skomplikowany układ prądów konwekcyjnych, w pewnym stopniu przypominający prądy morskie. Ale to nie wszystko, wiele zagadek jeszcze nie zostało rozwiązanych, nie ustalono np. skąd się biorą owe wielkie moce powodujące przemieszczanie się mas kontynentalnych.

Stwierdzono, że ściskanie skorupy ziemskiej w jednych rejonach i rozciąganie jej w innych zachodzi w tym samym czasie, jednak profesor Piotr Kropotkin twierdzi, że na Ziemi następuje periodyczna przewaga jednego z tych procesów, czyli że Ziemia nieprzerwanie pulsuje. W momencie rozszerzania się skorupy ziemskiej — na dnie oceanów powstają zapadliny, w momencie kurczenia — wyrastają nowe łańcuchy grzbietów oceanicznych.

Nowe badania i teorie w dziedzinie geologii są niezwykle ważne nie tylko dla prognozowania przyszłości naszej planety, ale również dla celów na wskroś praktycznych. Dzięki nowym badaniom odkryto przy okazji wiele pożytecznych minerałów, nieodczynnych dla gospodarki narodowej. (PAI)

Gdyby ktoś się uparł szukać wczorajszej gazety w archiwum wypełnionym egzemplarzami tego tytułu — ot tak, bezładu i składu — z kilku ostatnich lat, przyjaciele kreśliliby kółeczka na czołe i przemawiali doń łagodnie. Stokroć łatwiej odszukać numer w czytelni, u sąsiada, u kioskarsza.

Coraz częściej w podobnej sytuacji są ludzie, naukowcy, konstruktorzy, którzy chcą się dowiedzieć czy ktoś wymyślił już coś rozsądnego w interesującej ich kwestii.

Gdy gra się o niską stawkę — nie warto szukać w archiwach, gdyż trwałoby to dłużej i kosztowało drożej, niż odkrycie... prochu na nowo. Sprawa się jednak komplikuje, gdy rośnie koszt badań. I jeśli się nie ma sprawnego serwisu informacyjnego, wówczas pozostaje poszukiwanie potrzebnej gazety wśród kilku-nastu tysięcy podobnych egzemplarzy.

Produkcja wiedzy przybrała rozmiary gargantuiczne. Nasi specjaliści na jednym ze spotkań, poświęconych właśnie zbieraniu, segregowaniu i udostępnianiu wiadomości interesujących konstruktora, technologa, badacza przedstawili wyczerpujące, które nie należy do anegdot, lecz przedstawia dość przerażającą rzeczywistość.

Nikt nie zna tylu języków, nikt

też, praktycznie rzecz biorąc, nie może sobie pozwolić na takie obciążenie lekturą, które nie pozostawia czasu na praktyczne wykorzystanie wiedzy i po to tylko, by pozostać... niedoinformowanym. A przecież nie wiedzieć — to tyle co błądzić, wchodzić na ślady prowadzące do nikąd, bożyć miliardy na ekspedycje do łądów dawno zdobytych i zagospodarowanych...

Nie ma działalności gospodarczej, naukowej — celowej, racjonalnej — bez kompletnej wiedzy o warunkach, skutkach i regulach, bez wyczerpującej informacji. Czas kiero-

Bez komputera

Siedemnaście dni w tygodniu

wania intuicyjnego, na „nos”, należy do bezpowrotnej przeszłości, tak jak epoka genialnych odkrywców — samouków wymyślających w pojedynkę oszałamiające konstrukcje, wpływające na cywilizację. Aparat „Polaroid” SX-70 dający w ciągu półtora sekundy gotową, kolorową odbitkę — zdjęcie, wierz co do półtonów, budowało kilkuset specjalistów najwyższej klasy przez pięć lat, kosztem pół miliarda dolarów. Dokonano w tym czasie kilku odkryć i kilkunastu wynalazków z chemii, fizyki, elektroniki, optyki. Najlepiej nawet umysł nie byłby w stanie opra-

cować teoretycznie i zaprojektować praktycznie chemię trzynastu różnych warstw mikronowej grubości każda, składających się na emulsję zdjęcia wywołującego się kolejno, warstwa po warstwie, samoczynnie w czasie minisekund.

Udowadnianie racji działania zespolowego, w oparciu o dotychczasowy dorobek intelektualny ludzkości, jest zresztą tylko po to podejmowane, by wskazać natychmiast na wielką komplikację tej reguły. Liczba tytułów samych tylko czasopism naukowych, ukazujących się co roku na świecie, przekroczyła już pięćdzie-

siąt tysięcy. Tempo wzrostu tej intelektualnej lawiny ma funkcję wykładniczą i według całkiem trzeźwych ocen należy się liczyć z wydawaniem za dwadzieścia parę lat miliona tytułów czasopism naukowych rocznie. Już obecnie marnuje się duża część wiedzy, a jeśli w najbliższych latach nie dokona się radykalnego postępu w zapisywaniu, grupowaniu i udostępnianiu tej wiedzy, przy użyciu techniki komputerowej i może zapisu laserowego na mikroelementach, wówczas obecne kłopoty energetyczno-surowcowe czy też ze środowiskiem będą bladością wobec kry-

zysu intelektualnego powstałego wskutek takiego nadmiaru informacji, który będzie równoznaczny z jej brakiem. Nie są to obawy ludzi zawodowo straszających czytelników okropnymi opowieściami w czas kanikuły, lecz całkiem realny obraz tego, co zdarzyć się może, oczywiście, gdyby utrzymać dotychczasową technikę i organizację dysponowania zasobami intelektualnymi.

I dlatego cały ten dział zajmujący się zbieraniem, selekcją i przetwarzaniem informacji uznano ostatnio za równie ważny dla tempa i kosztów polskiego rozwoju społeczno-gospodarczego, co nowoczesna chemia, elektronika, przemysł maszynowy. Już scentralizowano krajową służbę informacyjną, rozbudowano — do ponad dwóch tysięcy — zespół ośrodków zakładowych, branżowych, resortowych, które wiedzę wypracowaną na świecie i w kraju podają w formie najbardziej skondensowanej, w osmiuset bezustannie wydawanych publikacjach. Daleko jeszcze tej sieci do stanu doskonałości, ale też nikt jeszcze w świecie nie uparł się z tą kwestią. A w najbliższym czasie należy się spodziewać decyzji pierwszorzędnej — zatwierdzenia polskiej koncepcji służby informacji naukowej, technicznej, ekonomicznej.

Siedemnaście dni w tygodniu, bez chwili na wypoczynek, musiałby czytać chemik z ambicjami, aby przetrawić światowy serwis doniesień naukowych, gdyby nie korzystał ze streszczeń streszczających streszczenia, ze wzmianek, abstraktów. Ale przecież świat, który potrafił już zmniejszyć grozę broni „A” musi sobie poradzić z eksplozją informacyjną.

RYSZARD LENCEWICZ

Nauka poznańska — ludziom i gospodarce

Człowiek, który przeniknął stal

W katalogu najważniejszych patentów świata ostatnich lat figuruje unikalna, jedyna w świecie metoda „kucia półswobodnego połączonego ze spęczaniem prętów”, wynaleziona i opracowana przez doc. dr. inż. Tadeusza Rutę.

Metoda „TR” (skrót ten oznacza: „Tadeusz Rut”) została wszechstronnie sprawdzona i potwierdzona w praktyce. Wszyscy, którzy zastosowali technologię naszego uczonego, znacznie wypreszczili swoich konkurentów. Znana w całym świecie szwajcarska firma Sulzer, produkująca silniki okrętowe, uznała metodę Tadeusza Rutę za jedyną i niepowtarzalną. Zastosowana do kucia wałów korbowych wielkich silników spalinowych, wypreszcza zdecydowanie wszystkie inne powszechnie dotąd praktykowane metody, w tym również znaną, stosowaną w wielu krajach technologię francuską pod nazwą „RR”. Licencję „TR” zakupiły renomowane firmy.

Lista nabywców metody „TR” stale się powiększa, a twórca w dalszym ciągu pracuje nad doskonaleniem swego wynalazku.

Metoda dr. Rutę jest najmniej skomplikowana z dotychczas znanych, a jednocześnie przynosi w zastosowaniu ogromne efekty ekonomiczne.

Jeśli np. w przemyśle maszynowym jeden milion ton stali poddajemy tradycyjnym formom obróbki skrawaniem, to potrzebujemy do tego celu 15 tysięcy obrablańców pracujących w ciągu roku. W wyniku tej obróbki oprócz właściwego produktu otrzymujemy około 250 tys. ton wiórów, które z powrotem trafiają do hut na przetop. Obróbka plastyczna — bezwiórowa, przy użyciu metody „TR” — zaoszczędza czasu, czynności i stali.

Oszczędność materiałowa nie jest jednak podstawowym mierzem wartości metody „TR”. Daje ona także inny, bardziej istotny efekt: wysoką wytrzymałość wyrobów i ich lekkość.

ROZWIĄZANIE ZADANIA LOGICZNEGO

- 3 + 1 = 4
- 2 + 2 = 4
- 3 - 1 = 2
- 4 - 3 = 1

Metoda „TR” odpowiada nowym kierunkom rozwoju naszego hutnictwa oraz wymogom dynamicznego rozwoju przemysłu stocznioowego i związanego z nim produkcji wielkich silników. Znalazła m. in. zastosowanie w technologii wałów korbowych.

O Tadeuszu Rucie mówi się często, że potrafi przeniknąć strukturę stali, zajrzał do jej wnętrza i określił jej właściwości. To jest nie tylko prawda, ale podstawa powodzenia jego działania. Podczas obróbki mechanicznej włókna stali ulegały uszkodzeniu. Jeśli bowiem w wyniku usunięcia materiału dla uzyskania wyrobów odsoniżona została najsłabsza część wlewka, to wał w tym miejscu miał z natury rzeczy mniejszą wytrzymałość. Zbyt często następowało pęknięcie wałów korbowych, poszukiwano więc lepszej metody ich kucia, to znaczy takiej, by nie miało miejsca przerywanie wiązków stali. Wał musi bowiem wykazywać równomierną wytrzymałość w dowolnym jego punkcie. Tą nową metodą opartą na spęczaniu, wprowadził właśnie doc. dr. Rutę.

Dr Tadeusz Rutę dokonał wielkiego przełomu w kucie. Dziś jest on twórcą całej rodziny urządzeń, z których na szczególną uwagę zasługuje urządzenie pod nazwą „PTR”, będące rozwinięciem metody „TR”. Jest to przyrząd wielołącznikowy, który umożliwia wykonywanie

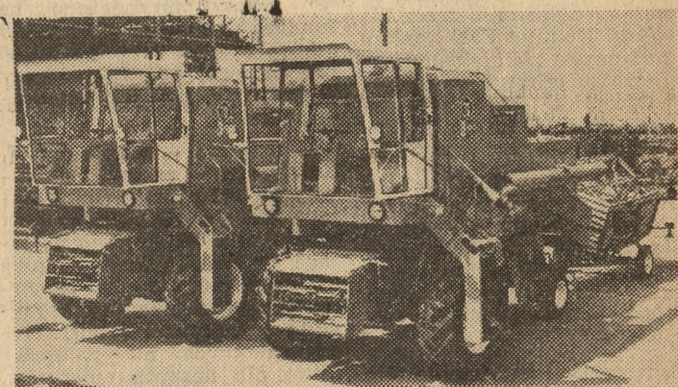
małych wałów, tak aby z jednego nagrzania materiału wyjściowego można było uzyskać kilka wyrobów. Przyrząd ten nie wymaga tradycyjnych maszyn kuźniczych, a może być zamocowany na zwykłych uniwersalnych prasach. W oparciu o metodę „TR” mogą powstać urządzenia całkowicie zmechanizowane, zastępujące wielkie kuźnie i pozwalające na wytwarzanie różnego typu skomplikowanych odkuwek.

Dr Rutę, młody, zdolny inżynier, zainteresował się kuciem wałów w okresie, kiedy zamierzano zakupić licencję francuską. Przygotowywał wtedy pracę doktorską na Politechnice Poznańskiej właśnie z tego zakresu. Z inicjatywy promotora, prof. dr. inż. Feliksa Tychońskiego — który później za propozycję określenia metody jako „TR” — rewelacyjna praca doktorska inż. Rutę niezłownie przekształcała do zastosowania w produkcji.

Instytut Obróbki Plastycznej w Poznaniu, gdzie dr. Rutę kieruje Zakładem Przetwarzania i Kucia, należy dzisiaj do czołowych placówek naukowo-badawczych w kraju i na świecie. Dr Rutę dysponuje świetnie przygotowanymi współpracownikami; w większości to jego rówieśnicy lub wychowankowie. Instytut ma na swoim koncie szereg nowych rozwiązań wdrożonych już do praktyki przemysłowej.

BRONISŁAW DOSTATNI

Z fabryki na pola



Kombajny „Bizon-Super” — na placu fabrycznym gotowe do wysyłki. Fot. CAF

Wokół Poznania

Dokończenie ze str. 3

z ładniejszych w Luboniu — skanalizowane, z chodnikami i asfaltem. Tak postanowili aktywiści Komitetu Osiedlowego nr 5. Słowa dotrzymują. Pracują ofiarnie. A niełatwo to robota. Realizatorom spieszno, bo w lipcu tego roku chcą chodząc wreszcie po miejskich chodnikach. Zresztą nie jest to ich pierwsza społeczna praca. Niedawno naprzeciw dworca urządzono ładny skwerek. Mieszkańcy wykazali wtedy dużą solidarność. — Jeśli tak — pomyślał Marian Stelmach, przewodniczący komitetu — trzeba przekonać ludzi, że wspólny wysiłek szybciej procentuje. Udało się. Chyba dlatego przy ulicy Waryńskiego powstaje jeszcze ogródek jordanowski.

Dla siebie i sąsiadów

Podążając szlakiem społecznej inicjatywy odwiedzam Komorniki, największą pod względem liczby ludności gminę w powiecie poznańskim. Tutaj interesuje mnie wieś Rosnówko. Kiedy dochodzę do domu Stefana Wolasa, on sam właśnie przyjeżdża na motocyklu. Prowadzi mnie na drugi kraniec wsi. Z jego między innymi inspiracji i tutejszego Koła Rolniczego stawia się mur Klubu Młodego Rolnika. Społecznie. Budują go starsi i młodzież. Obiekt jest nieduży, 220 m kw. powierzchni użytkowej. Wystarczy na potrzeby wsi, liczącej około 500 osób i sąsiedniego Walerianowa. Klub przyda się na pewno, ale jeszcze bardziej powstający w tym samym budynku sklep spożywczy. Ten, który istnieje obecnie w Rosnówku, to kłitka, bez zaplecza.

Oprowadzając mnie po niedokończonym jeszcze obiekcie, na budowę którego cegie używano częściowo z rozbiórki, S. Wolaś mówi, że ludzie coś odmiennie po ogłoszeniu przez Wojewódzki Komitet FJN konkursu pod nazwą „Mieszkańcy sobie, swemu miastu, wsi, ludowej Ojczyźnie”. Przed tym jak nie garnęli się do działalności. Klub to ich pierwsze wspólne dzieło. Czy ostatnie?

Budowę rozpoczęto na początku zeszłego roku. W lipcu, w 30-lecie Polski Ludowej, ma być ona zakończona. Sama wartość czynu wyniesie ponad 700 000 zł. Drugie tyle dołożyło państwo.

Kolejny ślad aktywności mieszkańców powiatu poznańskiego prowadzi mnie do wsi Komorniki. Odwiedzam tutaj Staniawę Kowalak, radną GRN a zarazem skarbniczkę Koła Gospodyń Wiejskich. To właśnie ona 4 lata temu była jedną z jego założycielek. Wcale dobrze radzi sobie to koło, którego przewodniczący energiczna Elżbieta Bródka. 58 członkiń wykazuje nie małą zaradność, choć zaczęły przeciw od zera. Zdażyły już jednak zorganizować kilka pozytywnych kursów, m. in. gospodarstwa domowego i ogrodniczych, urządzić wycieczki Szlakiem Piastowskim i do Warszawy. Potrafią też zadbać, aby w kasie koła nie było pusto. Sprzedają gospodyniom zakupione w węglańskim pisklęta kurze i kaczki. Jak trzeba to i zaopatrują gospodarzy w paszę. Nie za wszystko jednak biorą pieniądze. Przez dwa ostatnie lata sprzątały bezinteresownie otoczenie przystanku autobusowego przy szosie. Od wiosny tego roku zaopiekowały się nim harcerze.

To tylko wycinki społecznej działalności mieszkańców powiatu poznańskiego. Ogółem bowiem w konkursie WK FJN na lata 1973-74 „Sobie i Ojczyźnie” zadeklarowali czyny wartości 63,6 mln zł (trzykrotnie więcej, niż w latach 1971-72). A że w dalszym ciągu jedną z największych bolączek jest brak dróg z utwardzoną nawierzchnią, więc postanowiono m. in. 3,1 km upodobić do miejskiej ulicy, a 2,1 km wyremontować, zmodernizować, czy też odnowić. Idea przewodziła Frontu Jedności Narodu trafiła na dobry grunt. Ludzie z powiatu poznańskiego wiedzą, że realizacja każdego czynu

prowadzi do szybszego zaspokojenia ich własnych potrzeb.

Stawka na młodych

Kombinat PGR w Konarzewie (gmina Dopiewo) jest ostatnią miejscowością w mojej wędrowce wokół Poznania. Nie przypadek to sprawił. Kombinat bowiem odzwierciedla cechy charakterystyczne dla całego powiatu, jego drogę rozwojową w 30-lecie, osiągnięcia ludzi.

Dyrektor kombinatu — Tadeusz Kościuszko pochodzi z wprawdzie z linii Naczelnika powstania z 1794 roku, jednak jego namiętnością od 38 lat jest... ziemia. Kierownicze stanowiska w PGR zajmuje od pierwszych lat powojennych, a od 1965 r. w Konarzewie. W powiecie poznańskim są to największe PGR-y, prowadzące 15 zakładów (w tym 12 rolnych), gospodarujące na prawie ośmiu tysiącach hektarów.

— Kombinat nastawiony jest przede wszystkim — mówi dyr. T. Kościuszko — na produkcję zbóż siewnych, sadzenia i oraz ziemniaków jadalnych, warzyw i owoców. Te ostatnie plony głównie przeznaczają się dla mieszkańców Poznania. Rocznie na przykład do stolicy Wielkopolski dostarczamy 1500 ton ziemniaków. Codziennie na tomiast wczesnym rankiem przyjeżdżają do naszych zakładów cysterny z Poznania po kilkanaście tysięcy litrów mleka.

Mój rozmówca liczy przytacza z pamięci. Nie korzysta z notatek, nawet kiedy podaje, że wydajność z hektara 4 zbóż podstawowych wzrosła z 23 kwintali w 1967 r. do 34,5 q w zeszłym roku, ziemniaków z 130 q do 185, a buraków cukrowych z 280 q do 350.

Wyniki tak korzystne zresztą, jak wzrastające dochody kombinatu. W 1967 r. wynosiły one 17,5 mln zł, a w minionym — 22 mln zł. Połowę tej kwoty przeznaczono na fundusz premiowy dla pracowników. Ale też w tych PGR 90 procent prac polowych i przyhodowlu zwierząt jest zmechanizowanych.

— Ostatnio — dodaje dyr. T. Kościuszko — znacznie poprawiły się warunki socjalno-bytowe 850 stałych pracowników kombinatu. W minionych latach wybudowaliśmy dla nich 215 mieszkań. Mają też zapewnioną opiekę lekarską, korzystają z wczasów. Miejsce wypoczynkowych nie żałujemy także dla naszych emerytów. Organizujemy wycieczki, a dla dzieci pracowników — kolonie. W każdym zakładzie czyn na jest świetlica, albo działka klub.

Kombinat „postawił” na młodych. Większość pracowników nie przekroczyła 30 roku życia. Spisują się dobrze, dorównując wieloletnim, doświadczonym pracownikom. Spośród młodszej generacji sporo upatrzyło sobie pracę w kombinacie podczas odbywania w nim praktyk uczniowskich lub studenckich. I chwalać sobie tutaj robotę. Mogą tak jak w mieście wykorzystywać w

pełni swoje umiejętności, poznawać tajniki postępu technicznego. Czas pracuje na ich korzyść, bowiem kombinat jest stale unowocześniany.

Wszyscy zaś starsi i młodzież chętnie ofiarowują swój wolny czas na czyny społeczne. W każdą sobotę odbywa się w gospodarstwach generalne sprzątanie parków, skwerów, dróg i obojętne. Nie omija się przy tym terenów należących do wsi. Ostatnio pracownicy zaofiarowali także pomoc przy budowie stadionu i przedszkola w Konarzewie.

Aby uzyskać pełniejszy obraz zmian, które w 30-lecie zaszły w powiecie poznańskim, nie można pominąć tego, że wybudowano tutaj 18 szkół podstawowych, liceum ogólnokształcące, 4 przedszkola, oddano do użytku 36 bibliotek i 90 placówek kulturalno-oświatowych (kluby, świetlice, ośrodki kultury) oraz 32 placówki służby zdrowia. Przybyło też około 55 000 izb mieszkalnych.

Na wszystko to, co podniosło rangę powiatu poznańskiego mają niemały wpływ mieszkańcy. Przede wszystkim ich poczucie przynależności do swoich miast i wsi, współudział w tworzeniu nowych wartości, tak bardzo społecznie przydatnych, są bodaj najcenniejszymi walorami w formowaniu nowego kształtu powiatu.

A jest to powiat specyficzny. Otaczający półmilionowe miasto, które jest zarazem centralnym jego ośrodkiem, stanowi jego sypialnię. Sypialnię, z której wielu pracuje w Poznaniu, ale też obszar, do którego codziennie zdąża do pracy wielu poznaniaków. Zanim jest przecież powiat poznański najbliższym i ważnym żywicielem stolicy Wielkopolskiej, stanowiąc dla niej źródło dostaw warzyw, owoców czy mleka. Jest też zapleczem rekreacyjnym, na którego obszarze m. in. znajduje się wspaniały Wielkopolski Park Narodowy.

Wprawdzie w zakresie zaopatrzenia nie wszystko już uczyniono co pozwoliłoby lepiej pod tym względem zaspokajać potrzeby metropolii, wszakże z każdym rokiem sytuacja ta ulega poprawie, coraz lepiej realizuje się postawione wcześniej założenia.

Wiele też zmieniło się ostatnimi laty w zakresie komunikacji. Powiat jest należycie obsługiwany liniami PKS, kursują na jego obszarze autobusy poznańskiego MPK, a mieszkańcy Szwarczka czy Mosiny mają szybkie połączenia kolejowe z Poznaniem dzięki zelektryfikowaniu tych linii PKP.

Przed wszystkim trzeba jednak dostrzec najważniejsze symptomy przemian w 30-lecie. To przemysł, który rozbudował się znacznie, zmodernizował swe wyposażenie i technologie, zwiększył produkcję na rzecz regionu, kraju i na eksport.

ANNA SIEKIERKA

U mety I półrocza

Główna uwaga — na rynek i eksport

Za 2 tygodnie zakończy się I półrocze bieżącego roku — przedostatniego roku 5-latk. Dorobek tych 6 miesięcy w dużym stopniu wpłynie na całoroczne rezultaty naszej gospodarki. Już teraz — dysponując oceną okresu styczeń-maj, można stwierdzić, że bilans ten będzie dodatni, że stworzymy mocny grunt do uzyskania dalszych postępów.

W ciągu minionych 5 miesięcy utrzymaliśmy szybkie tempo rozwoju gospodarczego. Dotyczy to nie tylko wzrostu produkcji materialnej, ale także zwiększenia wydajności pracy i dochodów pieniężnych ludności. Tendencje te obserwuje się również w czerwcu, co pozwala na optymistyczne prognozy w odniesieniu do całego półrocza i następnych miesięcy, jeżeli nie nastąpi zwolnienie rytmu produkcji w typowym urlopowym okresie: lipcu i sierpniu, a do tego — w obliczu trudnych zadań 1974

r. — nie wolno dopuścić. Ważny jest każdy dzień — każda godzina.

Właśnie dzięki lepszemu wykorzystaniu czasu pracy, łącząc od stycznia do maja produkcja przemysłowa wzrosła (w porównaniu z tym samym okresem roku 1973) o 13,4 procent, podczas gdy po 4 pierwszych miesiącach wskaźnik ten wynosił 12,8 procent. Tak więc osiągamy obecnie tempo wyższe od planowanego razem z zadaniami dodatkowymi, przy czym najpoważniejszy przyrost w wytwórczości notują przemysł

maszynowy, budownictwo i przemysł materiałów budowlanych oraz przemysł lekki.

Niewątpliwie na uzyskanie tych pozytywnych rezultatów duży wpływ wywiera realizacja dodatkowej produkcji, deklarowanej w roku 30-lecia Polski Ludowej przez załogi tysięcy przedsiębiorstw w odpowiedzi na apel Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu. Do końca maja wykonano już prawie 53 procent podjętych zobowiązań. Obecnie chodzi o to, aby — jeszcze pełniej wykorzystując rezerwy — zarówno powiększyć rozmiary ponadplanowych dostaw, jak i lepiej dostosować je do najpilniejszych potrzeb gospodarczych eksportu i rynku wewnętrznego.

Dlatego też właśnie dwie dziedziny uznawane są obecnie za najważniejsze? Otóż — jak wiadomo — nadal utrzymuje się na rynkach kapitałowych niekorzystna dla nas sytuacja: ceny wielu koniecznych nam surowców, a także półfabrykatów i niektórych wyrobów gotowych znacznie wzrosły. Wydatków tych nie równoważą jeszcze osiągnięte przez nas wpływy z eksportu. Dlatego nie ma dziś bardziej węzłowego zadania, niż wydążyć wzrost opłacalnego eksportu. Duże znaczenie w tym dziele mieć mogą prawidłowo ukierunkowane zobowiązania o dodatkowej produkcji.

Równie istotnym problemem jest zwiększenie dostaw na rynek wewnętrzny potrzebnych i poszukiwanych przez ludność towarów, szczególnie przemysłowych. Dzięki konsekwentnej realizacji polityki partii na rzecz szybkiego podnoszenia stopy życiowej ludzi pracy i ich rodzin, a wyrażającej się m. in. w uchwaleniu dodatkowych regulacji i podwyżek płac, przychody pieniężne naszego społeczeństwa nieprzerwanie rosną. Dla przykładu — tempo wzrostu wypłat z funduszu płac zwiększyło się z 17 procent po 4 miesiącach br. do ponad 20 procent w maju. Są to wielkości wyższe nie tylko od założonych w całorocznym planie (11,3 procent), ale także od tych które przewidziano na II kwartał br., (18,2 procent), uwzględniwszy już nowe decyzje o podwyżkach płac.

Tak szybkiemu wzrostowi siły nabywczej musi towarzyszyć odpowiedni napływ wszelkiego rodzaju towarów do handlu. Sprzedaż detaliczna podniosła się co prawda o 13,4 procent, a wartość świadczonych usług o prawie 16 procent, ale potrzeby są większe. Dotyczą one przede wszystkim wyrobów przemysłowych trwałego użytku: nowszych, lepszych i atrakcyjniejszych.

Idzie o właściwą strukturę dostaw pod względem asortymentu, wzorów, rozmiarów i cen. Jest tu jeszcze dużo do zrobienia. (PAP)

„Studniówka” rzędu Wilsona

Popularność i trudności

Wyniki ankiety opublikowanej wczoraj przez londyński „Times” wykazują, że rząd premiera Wilsona zyskał stosunkowo wysoką popularność.

Według danych Ośrodka Badań Opinii Publicznej 46 procent wyborców wykazuje intencje poparcia Partii Pracy w ewentualnym głosowaniu powszechnym, podczas gdy na opozycyjną Partię Konserwatywną stawia tylko 34 procent,

na Partię Liberalną — 18 procent, a na inne partie polityczne — 2 procent. 57 procent osób ankietowanych uważa, że rząd robi „dobrą robotę”, natomiast bardzo krytycznie oceniana jest Partia Konserwatywna. Sondaż zawiera negatywną ocenę kierownictwa partii, przy czym 64 procent osób ankietowanych sugeruje, że byłby premier Edward Heath powinien ustąpić pozycję lidera innemu politykowi.

Ankieta opublikowana w sto pierwszym dniu urzędowania obecnego gabinetu, daje premierowi Wilsonowi niewątpliwie powody do zadowolenia. Jednakże wyniki ankiety nie mogą przesłonić faktu, że gabinet Partii Pracy, nie mając większości w Izbie Gmin, znajduje się w bardzo niewygodnej i delikatnej sytuacji. Nad rządem ciąży trudna sytuacja ekonomiczna kraju. Podane przez wczorajszą prasę dane na temat handlu zagranicznego wykazują kolejny rekordowy deficyt obrotów, w wysokości 431 milionów funtów szterlingów. (PAP)

W Duisburgu i Bremie

Inauguracja „Tygodnia Polski”

Po otwarciu „Tygodnia Polskiego” w Duisburgu, podobna impreza rozpoczęła się wczoraj w Bremie. W uroczystości otwarcia „tygodni”, które trwać będą do 7 lipca br. wziął udział prezydent senatu, nadburmistrz Bremy Hans Koschnick oraz ambasador PRL w RFN Wacław Piątkowski.

Po oficjalnej inauguracji „Tygodni Polskich” odbyło się otwarcie szeregu wystaw, w tym wystawy „Polska 74”, ukazujące dorobek gospodarczy Polski Ludowej w jubileuszowym roku 30-lecia. (PAP)

Sprawca zamachu na papieża na wolności

Z Manili donoszą, że wczoraj wypuszczono tam na wolność po odbyciu 38-miesięcznej kary więzienia sprawcę zamachu na papieża, malarza boliwijskiego Beniamina Mendozę.

W listopadzie 1970 r. rzucił się on z nożem na przebywającego wówczas na Filipinach Pawła VI. Zamach udaremniono. (PAP)

Ciąg dalszy sprawy por. Calley'a

Okręgowy Sąd Apelacyjny w Nowym Orleanie uchylił decyzję Sądu Stanowego Georgii o zwolnieniu za kaucją por. Williama Calley'a skazanego ostatnim wyrokiem sądu na 16 lat więzienia za masakrę cywilnej ludności w południowowietnamskiej wiosce My Lai.

Obrońcy przestępcy natychmiast oświadczyli, iż mają zamiar zakwestionować decyzję sądu apelacyjnego w Sądzie Najwyższym USA. Calkiem możliwe, że i tym razem obrońcom zbrodniarza uda się go uchronić od poniesienia odpowiedzialności za swe czyny. W ciągu trzech lat od wydania na niego wyroku, Calley przesiedział w więzieniu zaledwie jedną noc. (PAP)

zwyczajem? Nie ma na to złotośrodku. Każdy musi dojść do owego „jak” — drogą indywidualnych przemysleń. Stąd też — choć pewne stwierdzenia wydają się być w artykule kontrowersyjne — dobrze się stało, iż został zamieszczony. Powinien bowiem pobudzić do refleksji.

Marta Cygan
Środa Wlkp.

Wydać mi się, że zmuszanie nie zaproszonego gościa do zdejmwania butów, to szczyt przesady „porządkowej”, a w pewnym sensie, tak jest nieakt. Przecież gość zapina się „na ostatni guzik”, by wypaść jak najlepiej. Nigdy nie odważyłbym się pozbawić go obuwia dopasowanego do ubioru. Także przesadą jest wywoływanie „rewolucji domowej” z powodu przybycia gościa — na zasadzie „zastaw się, a postaw się”. Może go to nawet wprowadzić w zakłopotanie. Dobrze zdaje egzamin zwyczaj przyniesienia przez gościa ciastek (kupnych lub własnego wypieku), owoców itp. w

celu ich spożycia w zaprzyjaźnionym gronie.

Stanisław Adamski
Wolsztyn

Jestem zdania, że stosunki gospodarz — gość winny układać się na zasadzie równouprawnienia. Owszem, gościowi przysługują pewne przywileje, i to jest naturalne. Wszakże i gospodarz ma swoje prawa. Rzecz w tym, aby zarówno jeden jak i drugi — korzystał z nich umiejętnie. Wtedy nie może być mowy o jakichkolwiek sytuacjach konfliktowych. Ale — to już sprawa osobistej kultury.

Marian Zygałkowski
Poznań

Przybycie gości poprzedza zwykle mały „huragan”, który przechodzi przez nasz dom. Na gwałt pucujemy parkiety, a poszukując pyłków ku rzu zaglądamy do dawno zapomnianych miejsc, pół dnia spędzamy w kuchni, by przygotować „skromną przekąskę” i ubrać się w najlepsze, kie-

dy odzywa się dzwonek u drzwi. Zabiegi godne pochwały tylko, że... Właśnie. Wszystko to można osiągnąć mniejszym nakładem sił i czasu, jeśli gospodarską rękę trzymać będziemy na pulsie domowego życia cały czas, nie tylko od okazji do okazji.

Jadwiga Sabiniak
Poznań

Mądry gość, to taki gość, który podczas wizyty zdaje sobie sprawę, że jutro, czy za miesiąc, być może wypadnie mu wystąpić w roli gospodarza. Dobry gospodarz, to taki, który nie zapomina, że dziś występuje w takiej roli — jutro zaś może być gościem swego gościa...

Jan P.
Leszno

Im krótszy list do redakcji tym większe ma szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Za strażakami prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skrzynka pocztowa 1074 — 60 555 Poznań.



Z czym do gościa?

Drkujemy fragmenty części listów, które otrzymaliśmy po wydrukowaniu felietonu pt. „Z czym do gościa?”, w ramach naszego stałego cyklu „Co o tym sądzicie”. Wszystkim Czytelnikom dziękujemy za uwagi.

Torunianin przez redakcję problem jest tak zwanej delikatnej materii. Jak ustosunkować się do gościa, by nie tracić własnej godności, z drugiej zaś strony przyjąć go jak najserdeczniej, zgodnie z tradycyjnym staropolskim

Dzisiaj Polska-Argentyna

Dzisiaj o godz. 18 Polska rozpocznie swój pierwszy mecz w finale X mistrzostw świata w piłce nożnej. Jej przeciwnikiem będzie zespół Argentyny.

W biurze prasowym w Stuttgarcie wyczuwa się już przedmeczową atmosferę. Trwają dyskusje i polemiki na temat rezultatu tego spotkania. Panuje powszechna opinia, że może on rozstrzygnąć o tym, który z tych dwóch zespołów awansuje do półfinału.

Dziennikarze, podczas konferencji prasowej w trakcie której podano skład Polski na mecz z Argentyną poprosili trenera o krótki komentarz. Najczęściej powtarzało się pytanie: dlaczego Tomaszewski, a nie Fischer?

„O wyborze — powiedział trener K. Górski — zdecydowało większe doświadczenie, staż reprezentacyjny bramkarza LKS. Fischer to wielki talent o niewykorzystanych jeszcze w pełni możliwościach. Być może wkrótce będzie on naszym pierwszym bramkarzem. Dziś w tak ważnym meczu obronę polskiej bramki zdecydowałem się powierzyć jego starszemu koleżance. Tomaszewski narzekał wprawdzie

ostatnio na bóle ręki, trenował iż, ale w piątek czuł się już do brze.

Jaka taktykę zastosują Polacy? — Chcemy ten mecz wygrać i będziemy grać ofensywnie. Taktyka uzależniona będzie jednak również od postawy i założeń gry naszych rywali, a także od przebiegu meczu. Spotkanie Jugosławia — Brazylia raz jeszcze potwierdziło

Wczoraj wieczorem przeprowadziliśmy rozmowę telefoniczną z naszym specjalnym komentatorem przebywającym w Republice Federalnej Niemiec — red. Januszem Jeleniem. Na kilkanaście godzin przed meczem Polska — Argentyna (być może decydującym dla kolejności drużyn w IV finałowej grupie eliminacyjnej), atmosfera w Murrhardt, gdzie w pensjonacie „Sonne Post” znajduje się kwatera polskich piłkarzy, jest bardzo napięta. Z otrzymanych wiadomości wynika, że część hotelu w której mieszkają nasi futboliści zamknięto wczoraj rano dla wszystkich, w tym także dla dziennikarzy. Zakaz dostępu do tej części dotyczy nawet kolegów po piórze, którzy przybyli tam z Polski.

A w jakim składzie wystąpi dzisiaj zespół trenera Kazimierza Górskiego? — pytamy. „W następującym: Tomaszewski, Szymanowski, Żmuda, Gorgoń, Musiał, Maśczyk, Deyna, Kasperczak, Lato, Szarmach, Gadocha. W drugiej połowie Maśczyka zmieni najprawdopodobniej Cmikiewicz. Rozważany jest też ewentualny występ Bulzackiego. Jeszcze przed wyjazdem z kraju w lepszej od niego dyspozycji znajdował się obrońca warszawskiej Gwardii — Władysław Żmuda. Ale tutaj w Murrhardt, łodzianin czuje się znakomicie i być może jego niewątpliwie większe doświadczenie sprawi, że na boisku w Stuttgarcie on właśnie zagra obok Gorgonia i Musiała. Pozostałymi rezerwowymi będą: Fischer, Gut i Domarski”. (ad)

Mały Lotek

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Małego Lotka z dnia 12 bm. stwierdzono: 16 roz. w 5 traf. — wygr. po 106.819 zł, 3.400 roz. w 4 traf. — wygr. po 754 zł; 95.817 roz. w 3 traf. — wygr. po 44 zł.

WTOREK 18 VI

1 10 — „Dzielnego wojaka Rossolono” — w. jugos. film fab.; 16.05 — Dla dzieci — Z cyklu: „Dźwięki i czary”; 16.40 — „W tanecznym rytmie”; 16.40 — „Studio Złote Telewizji Młodych”; 16.50 — Dla młodzieży — „Szkoła, szkoła, gdy cię wspomina”; 17.40 — „Fabryka pomarańczy”; 18 — „Oczami partnerów” — rep. z Międzynarodowych Targów Technicznych; 19.20 — Piłkarskie Mistrzostwa Świata — mecz: Brazylia — Szkocja (kol.); 21.20 — „Ridolini”; — film arch.; 22.05 — Przegląd Piłkarskich Mistrzostw Świata.

2 17 — Polski Film Dokumentalny: w programie filmy: „Rodzina człowiecza”; „Rzeczna”; „Zawsze rodzi się chleb”; 18.05 — „Zapraszamy na wtorek — Jaroma Stepowski”; 19.20 — Teatr Telewizji — Pisane między wojnami — Kornel Makuszyński; „Duet”; Reżyseria — Jerzy Antczak; 20.55 — „24 godziny”; (kol.); 21.05 — „Kobieta i mężczyzna” franc. film fab.

ŚRODA 19 VI

1 8.30 — Powtórzenie meczu z Piłkarskich Mistrzostw Świata Brazylia — Szkocja (kol.); 10.05 — „Józef Balsamo” — odc. II franc. filmu ser. (kol.); 16.15 — „Informacje — Towary — Propozycje”; 16.40 — „Harcerski raport”; 17.20 — Losowanie Małego Lotka; 17.35 — „Teleskop”; 17.55 — „Z siedmiu anten” — program pub.; 19.20 — Piłkarskie Mistrzostwa Świata mecz Polska — Haiti (kol.); 21.20 — „Józef Balsamo” — odc. II franc. filmu ser. (kol.); 22.30 — Przegląd Piłkarskich Mistrzostw Świata.

2 17 — „Pasja” — film oświatowy TVP (kol.); 17.30 — „Informator Turystyczny”; 18 — Dla młodych: „Siedem nauk”; 19.20 — „Grobowiec Ligei” — film fab. prod. USA (kol.); 20.40 — Kino Miniatur — w programie filmy braci Antoniszczaków; 21.15 — „24 godziny”; (kol.); 21.25 — „Trybuna osiedla”; 21.55 — „Parada przebojów” — program TV CSRS.

opinię, że przy krótkim agresywnym kryciu piłkarze drużyn południowoamerykańskich nie czują się najlepiej. Postaramy się pozostawić jak najwięcej swobody Argentczykom.

W piątek przed obiadem wytypowana na mecz z Argentyną szesnastka przeprowadziła lekki trening taktyczny. Pozostali ćwiczyli forsownie. Przed obiadem za wodnicy mieli czas wolny, który wykorzystano na zwiedzanie Murrhardt. Po południu do pracy przystąpili masażysta, a wieczorem polscy reprezentanci spędzili 4 godziny przed telewizorami. Najpierw oglądali mecz RFN — Chile, a potem NRD — Australia.

A oto kilka wypowiedzi: Antoni Szymanowski: „Dobrze, że się już zaczyna. Najgorsze jest oczekiwanie”. Jan Tomaszewski: „Jestem do dobrej myśli. Nie możemy się denerwować. Nerwy zostawmy Argentczykom”. Adam Musiał: „Całe szczęście, że miałem poza treningiem jeszcze jedno poważne zajęcie. Przygotuję się mianowicie do egzaminu z anatomii, który muszę zdać z krakowskiej AWF zaraz po powrocie z mistrzostw. Nauka pomaga, chociaż częściowo zapomina się o czekających spotkaniach”.

Marek Kusto: „Jestem w podobnej sytuacji jak Adam. Obaj studiuje na pierwszym roku krakowskiej AWF. Poza anatomią mam jeszcze do zdania psychologię. Szczególnie mówię to właśnie nia mam największe kłopoty. W Murrhardt trochę „wkuwalem” i może zdolam zaliczyć egzamin”. PAP

Zawody modeli latających

Aeroklub Poznański przy współpracy MDK Wilda organizuje międzynarodowe zawody modeli latających na wieży w klasie akrobacji i modeli makiet samolotów. Odbędzie się one w niedzielę, 16 bm. o godz. 10 na placu za Ośrodkiem POSTW przy ul. Chwałkowskiej. (zb)

Eliminacja kartingowych Mistrzostw Polski
Dziennikarze bratnich krajów w Poznaniu

W Koszalinie odbyły się III eliminacje kartingowych Mistrzostw Polski w kategorii wysięgowej. Startowali w nich dwaj młodzi, debiutujący w bieżącym sezonie, reprezentanci Automobilklubu Wielkopolskiego — Jerzy Krotoski i Andrzej Musiał. Ten ostatni na skutek defektu wózka biegu nie ukończył, natomiast Jerzy Krotoski zajął IV miejsce, mimo iż ostatnie okrążenie przejechał z uszkodzonym sprzętem. Zwycięzcą III eliminacji został Andrzej Ratajczak z Wrocławia, przed Andrzejem Holowiem z Koszalina i Maciejem Kentzerm z Zielonej Góry. Jerzy Krotoski po trzech eliminacjach znajduje się na V miejscu, a od prowadzącego w klasyfikacji Henryka Sroki dzieli go zaledwie 3 punkty.

23 czerwca zawodnicy AW An-

Irena Szewińska ponownie w gronie rekordzistek świata

„Bardzo się cieszę i jestem szczęśliwa — powiedziała Irena Szewińska — korespondentowi PAP w Berlinie po biegu, na 200 m, w którym ustanowiła nowy, fantastyczny rekord świata 22,0 — dodatkową satysfakcję sprawia mi fakt, że rezultat ten osiągnęłam w silnie obsadzonej konkurencji. Nie lubię atakować rekordów w samotnej walce. Oczywiście, najważniejsze, że wśród rywali znalazła się dotychczasowa rekordzistka świata na 200 m Renate Stecher (22,1). Daje to pełne zadowolenie”.

Irena Szewińska skromnie, acz z nieukrywana nadzieją ocenia na dalsze szanse na 100 metrów. Oświadcza, że dystans ten powinna biegać w granicach 11,0 równych rekordowi Polski, w 10,9, a niewykluczone, że i 10,8, co oznaczałoby wyrównanie rekordu świata należącego do jej słynnej rywalki Renate Stecher. „Obecnie — mówi znakomita polska sprinterka — przygotowuję się do Memoriału Kusocińskiego w Warszawie, potem oczekuję mnie starty w meczu Polska — Kanada — Wielka Brytania, w spotkaniu Polska — RFN oraz w Mistrzostwach Polski, które zakończą półmetek tegorocznego, jak na razie, szczęśliwego dla mnie sezonu. Potem obóz przygotowawczy i główne wy-

Lekkoatletyczny mityng w Atenach

W drugim dniu rozegranego w Atenach międzynarodowego mityngu lekkoatletycznego, reprezentanci Polski nie odnieśli żadnego zwycięstwa, lecz zajęli kilka dobrych miejsc.

W trójskoku Lasocki wywalczył drugą pozycję — 16,14 za Grekiem Kateniotisem, który wynikiem 16,51 ustanowił rekord swego kraju. Również na drugiej pozycji ukończył bieg na 400 m ppł. Hewelt — 50,3 przegrywając jedynie o 0,1 sek. z Gergisem (Grecja). Podobas natomiast zajął 3 miejsce na 200 m — 21,4.

drzej Musiał, Jacek Świdziński, Janusz Plotkowiak i Jerzy Krotoski startowali będą w Koszalinie w I eliminacji Mistrzostw Strety Północnej.

W siedzibie AW spotkali się dziennikarze z krajów demokracji ludowej, specjaliści w dziedzinie motoryzacji, przebywający na 44 Międzynarodowych Targach Technicznych. Zapoznali się oni z pracą Polskiego Związku Motorowego, Centrali Handlu Zagranicznego „Polmot”, działalnością Automobilklubu Wielkopolskiego oraz organizacją sportów i turystyki motorowej w Polsce. Zwiedzili również trasę E-8 oraz Zakład Samochodów Rolniczych, interesując się produkcją samochodu „Tarpian”. (ask)

zenie sezonu — Mistrzostwa Europy w Rzymie”.

Po rekordowym biegu popularność Ireny Szewińskiej w NRD jeszcze bardziej wzrosła. Obiega na jest ona przez dziennikarzy radia, telewizji i prasy. Nawet Mistrzostwa Świata w piłce nożnej nie są dla p. Ireny konkurencją. Piątek 14 bm. spędziła ona wraz z kolegami i koleżkami z drużyny w Berlinie, przeznaczając czas na relaks, spacer po mieście.

Piątkowe dzienniki stolicy NRD w tytułach przyniosły informacje o ustanowieniu przez I. Szewińską rekordu świata. „Neues Deutschland”, pisze, że smukła Polka już po pierwszych metrach nie dała żadnym szans podwójnej mistrzyni olimpijskiej Renate Stecher. Na trzech stoperach zanotowano 22,0 przy sile wiatru 1,9 m/sek. (PAP)

Strzał w okienko

Skuteczność ataków w piłkarskim meczu wyraża się oczywiście liczbą strzelonych bramek. Lecz dla bezpośrednich obserwatorów gry ważne jest także to, jak często piłka „zmierza w światło bramki” i w jaki sposób zdobywane są gole. Długo potem wspomina się tę „najpiękniejszą bramkę meczu” — jakąś fantastyczną „bombę z woleja”, skuteczny strzał „nożycami”, celną „główkę” wykonaną „szczupakiem”, a przede wszystkim — strzał „w samo okienko”.

„Ostro strzelona piłka trafiła w samo okienko i wyładowała w siatce”. „Piłkę, która lądowała w okienku, w ostatniej chwili wyrzucił na róg bramkarz”. „Wielką formą błysnął w tym okresie Jarek, którego dwa strzały w okienko były nie do obrony dla najlepszego nawet bramkarza”.

„Okienko” — to górny róg bramki. Określenie to zrodziło się może podczas treningów piłkarskich, kiedy napastnicy, ćwicząc celność strzałów, rysowali na drewnianej ścianie bramkę, w której górnych rogach zaznaczali sobie „okienka”. Ale dla niejednego znanego dziś „bombardiera” pierwszym celem „okienkiem” była szyba wybita w oknie sąsiedzi z parteru...

KOS

I liga żużlowa

TABELA			
1. Stal G.	14:2	+ 140	
2. Włókniarz Cz.	10:6	+ 71	
3. Sparta Wrocław	10:6	+ 17	
4. ROW Rybnik	9:7	+ 2	
5. Polonia Bydgoszcz	7:7	+ 12	
6. Unia Leszno	7:9	+ 47	
7. Falubaz Z. Góra	5:11	- 102	
8. Śląsk Świętoch.	0:14	- 89	

Hokej na trawie

Stella przodownikiem tabeli

Wczoraj rozegrano zaległe spotkanie I ligi hokeja na trawie. Do dużej niespodzianki doszło w meczu poznajskich rywali wielokrotnego mistrza Polski — Warty oraz Grunwaldu. Zwyciężył Grunwald 2:1. Na czoło tabeli wyszła gnieźnieńska Stella, która pokonała w środę Spartę 1:0! Stella, w 18 grach zdobyła 33 punkty i prowadzi przed Wartą — 31, Lechem — 23 i Grunwaldem — 22 pkt. (ad)

Kalejdoskop piłkarskich mistrzostw świata (3)

Dzisiaj drukujemy ostatni odcinek podstawowych informacji o piłkarskich mistrzostwach świata.

REGULAMIN

W każdym meczu piłkarskich mistrzostw świata każda z drużyn może wystąpić w składzie 11-osobowym. W trakcie gry dopuszczalne są (w każdym jej momencie) zmiana 2 zawodników (w tym także bramkarza) spośród 5 rezerwowych zgłoszonych przed spotkaniem do protokołu sędziowskiego.

Jeżeli w wyniku rozgrywek w danej finałowej grupie eliminacyjnej dwie drużyny uzyskają tyle samo punktów (za zwycięstwo — 2 punkty, remis — 1 pkt., porażka — 0 pkt.) o kolejności decyduje różnica bramek. Jeśli dwie lub więcej drużyn będą miały taką samą różnicę bramek, pierwszeństwo przypadnie temu zespołowi, który strzelił łącznie więcej bramek. Gdy punkty i różnica bramekowa będą identyczne o kolejności i o dalszym awansie zdecydować losowanie.

W półfinałach znajdują się zespoły, które zajęły dwa pierwsze miejsca w swych grupach. W tej części rozgrywek również decydują o dalszej kolejności punkty i różnica bramek. Gdy będą one identyczne o awansie rozstrzyga losowanie z pierwszej rundy eliminacyjnej. Jeśli i tutaj nie będzie różnic awansującego wskazuje los.

Pierwsze zespoły w grupach półfinałowych rozegrawa mecz o mistrzostwo i wicemistrzostwo świata. Jeśli podczas 90 minut nie wyłoni się zwycięzcy, zarządzone zostanie dogrywka 2X15 minut. Gdyby i to nie dało rezultatu mecz zostanie powtórzony. Jeśli i tym razem, nawet mimo dogrywki padnie remis, o tytule zdecydować rzuty karne. Takie same reguły obowiązują w spotkaniach o III i IV

miejsce, które rozegrawa drugie drużyny grup półfinałowych.

Decyzję sędziego prowadzącego dany mecz są ostateczne i nie ma od nich odwołania. Jeśli drużyna nie stawi się na spotkanie bez uzasadnionych powodów, odmówi gry lub zjeździe z boiska z własnej woli, uważa się ją za przegrywającą 0:2 (jeśli w momencie opuszczenia boiska wynik nie jest inny). Zespół ten zostanie wykluczony z dalszych rozgrywek.

STADIONY

Mecze finałowe X Mistrzostw Świata w piłce nożnej rozgrywane są na boiskach Republiki Federalnej Niemiec i Berlina Zachodniego. Wszystkie one mają jednakowe wymiary: długość 105 m i szerokość 68 m.

Spotkania I grupy rozgrywane są na: Stadionie Olimpijskim w Berlinie Zachodnim (pojemność: 85 tysięcy miejsc) oraz na Volksparkstadion w Hamburgu (60.000); II grupy: Waldstadion we Frankfurcie (62.000), Westfalenstadion w Dortmundzie (53.600) i Gelsenkirchen (70.000), III grupy: Rheinstadion w Duesseldorfie (69.000), Niedersachsenstadion w Hanowerze (58.700) oraz w Dortmundzie, gdzie odbędą się także spotkania grupy II, grupy IV — „polskiej”: Neckarstadion w Stuttgarcie (72.700) oraz na Stadionie Olimpijskim w Monachium (74.200). Mecze decydujące o mistrzostwie i brązowym medalu odbędą się także na Stadionie Olimpijskim w Monachium. (ad)



NIEDZIELA 16 VI

1 7.30 — „TV Kurs Rolniczy”, w tym „Przypominały, radzimy...”; 8.15 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 8.40 — „Bieg po zdrowie”; 9 — „Teleranek”; 10.20 — „Ex libris”; 10.30 — Powtórzenie meczu o Mistrzostwo Świata w piłce nożnej Polska — Argentyna (kol.); 12.20 — Program wiejski; 12.45 — „Karajan dyrkuje Beethovena — IX Symfonia d-moll” (kol.); 13.55 — „Polska kolejka w Andry” — rep. filmowy Andrzeja Żurowskiego; 14.10 — „Piórkiem i węglem”; 14.25 — Janina Porazińska: „Kichuś majstra Lepiginy” — cz. II. Reżyseria i real. — Bohdan Radkowski; 15.15 — „Nie tylko dla pań”; 15.35 — „Kwadrans tygodnia”; 15.50 — Losowanie Totolotka; 16.10 — „My 74”; — teleturniej; Walecza: Bydgoszcz — Warszawa; 17.15 — „Refleksje obywatelskie”; 17.30 — Program publicystyczny; 18.20 — „Silna Grupa pod Wezwaniem”; 20.20 — Film fab.; 21.20 — „Dobry wieczór — tu Łódź”; 22.10 — Informacyjny magazyn sportowy.

2 13.30 — „Morska dynastia” — program publ.; 14 — Jan Sebastian Bach — IV Suita orkiestrowa D-dur w wykonaniu Berlińskiej Orkiestry Kameralnej pod dyr. prof. Helmuta Kocha i solistów baletu Państwowej Opery w Lipsku (kol.); 14.20 — „Bitwy, kampanie, dowódcy — Ludwik Mierosławski”; 14.50 — „Zrebaczek” — radz. film dla dzieci; 15.50 — „Orbita” magazyn nauki i techniki

PONIEDZIAŁEK 17 VI

1 15.40 — NURT — Ekonomia: „Cele i funkcje polityki społecznej”; 16.15 — „Oferty”; 16.40 — „Zwierzyniec”; 17.25 — „Echo stadionu”; (kol.); 17.50 — „Miasto szejci wzgórz” — reportaż z Bulgarii; 18.20 — „Teleskop”; 18.40 — „Mister eksportu” — reportaż z Międzynarodowych Targów Poznańskich; 19.15 — „Przypominały, radzimy...”; 20.20 — Teatr TV: — Jarosław Iwaszkiewicz — „Stawa i chwala” — cz. II pt. „Polonia restituta”; 21.40 — Wiadomości sportowe; 21.50 — Rozmowa z pisarzem Zbigniewem Bieniowskim; 22.15 — Pieśni Mieczysława Karłowicza — śpiewa Andrzej Hiolski.

2 17.50 — „Program II proponujemy”; 18 — „Autoportret” — reportaż filmowy o malarzu Eugeniuszu Geppercie; 18.25 — „Sport u sąsiadów”; 20.20 — Doktor Ewa — odc. VI pt. „Dwie prawdy” — film ser. TVP; 21 — „Myśliwi w muzyce i anegdoty” (kol. 21.25 — „W 10 minut dookoła świata” — polski film anim. Reżyseria — Ryszard Brudziński; 21.35 — Z cyklu: „Wszystkie żyją ludzie” — „Wśród peruwiańskich Indian” — radz. film dok. i „Droga wiódła przez dzunglę” — film prod. CSRS (kol.); 22 — „24 godziny” (kol.); 22.10 — NURT — Ekonomia — „Cele i funkcje polityki społecznej”. Wykład prof. dr. Antoniego Rajkiewicza.

CZWARTEK 20 VI

1 8.30 — Finały Mistrzostw Świata w piłce nożnej. Sprawozdanie z meczu Polska — Haiti (kol.); 10.05 i 20.20 — Z serii: „Al Capone i inni” — odc. pt. „Pietno Kaina” — film ser. prod. USA (od 1. 16); 16.40 — „Ekran z brakiem”; 17.40 — „Twarza w twarz” — program publ.; 18.10 — „Panorama Lubuska”; 18.30 — „Bez togi” — program publ.; 19 — TEST — „TV Słownik Ekonomiczny”; 21.10 — Wiadomości sportowe; 21.20 — „Z cyklu: „Czym żyje świat” — publ. międzynarodowa; 21.50 — „Dozwolone od lat czterdziestu” — autor Stefania Grodzka. Reżyseria — Czesław Wołłejko; 22.30 — „Informacje — Towary — Propozycje”.

2 17.35 — „Wiem wszystko” — teleturniej; 18 — „Kłopoty z ciepłem” — polski film animowany (kol.); 18.10 — „Ludzie nauki” — dr Julian Sworakowski; 18.45 — Język ros. — lekcja 34; 20.20 — „14 przebojów” — program TV Węgierskiej; 21.30 — „Łoza” — program aktualności teatralnych (kol.); 22.05 — „24 godziny” (kol.).

PIĄTEK 21 VI

1 10 — „Ballada o wójtowej Maryni” — czeski film fab.; 16.40 — „Pora na Telefora”; 17.20 — „Turystyka i wypoczynek”; 17.45 — „Fundusz akcji społecznej” — dla młodzieży; 18 — „Spotkanie z Ernestem Bryllem”; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — Dialogi historyczne — „Chelm 44”; 20.20 — „Zaśniętymy to jeszcze raz” — real. Jan Łonicki; 20.50 — „Panorama”; 21.30 — Wiadomości sportowe; 21.40 — FilMOTEKA Arcydziel — „Spotkanie nawet szczęśliwych Cyganów” — film jugosł. dozw. od 18 l. (kol.).

2 17.45 — „Ludzie i sprawy”; 18.15 — „Arsen Lupin” — odc. 13 (ostatni); „Kobieta o dwóch umiatach” — franc. kryminalny film ser. (kol.); 20.20 — „Mileczka ślady” — polski film fab.; 22 — „24 godziny” (kol.); 22.10 — TEST — „TV Słownik Ekonomiczny”; 22.25

Język ros. — powtórzenie lekcji

SOBOTA 22 VI

1 10 i 22.25 — „Zdrowa wdowa” — czeski film fab.; 14.55 — „Program I proponujemy”; 15.20 — „Szare na złote” — „Mam pomysły” — program publ.; 15.50 — Piłkarskie Mistrzostwa Świata — mecz Szkocja — Jugosławia (kol.); 17.50 — „Sobótka” (kol.); 18.10 — Z cyklu: „Nauka polska w trzydziestolecie”; 19.20 — Piłkarskie Mistrzostwa Świata — mecz RFN — NRD (kol.); 21.20 — „Pezaż”; 22.20 — Przegląd Piłkarskich Mistrzostw Świata.

2 17 — „Ludzie z encyklopedii” — prof. dr. Kazimierz Demel”; 17.15 — Mała Encyklopedia zwierząt — odc. 2 „Bawoly i bizony” — franc. film dok. (kol.); 17.50 — Transmisja z Międzynarodowych Zawodów Lekkoatletycznych o Memoriał Janusza Kusocińskiego; 19.20 — „Najlepszy człowiek, jakiego znam” — bulg. film fab. (kol.); 20.50 — „Wernisaż wśród jabłoni” — reportaż filmowy Carlo Goldoni — „Zamknięcie sezonu”; Reżyseria — Krystyna Meissner; 22 — Utwory Fryderyka Chopina — gra Bella Dawidowicz ZSR; 22.30 — Sprawozdanie z Międzynarodowych Zawodów Lekkoatletycznych o Memoriał Janusza Kusocińskiego; 23.15 — „Razem weselej” — program TV NRD (kol.).

NIEDZIELA 23 VI

1 7.30 — „TV Kurs Rolniczy”, w tym „Przypominały, radzimy...”; 8.15 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 8.35 — „Alarm przeciwpożarowy trwa”; 8.45 — „Bieg po zdrowie”; 9 — „Teleranek”; 10.20 — „Ex libris”; 10.30 — Powtórzenie meczu z Piłkarskich Mistrzostw Świata — mecz: NRD — RFN; 12.25 — „Studio Muzyki Rozrywkowej”; 12.55 — „Program wiejski”; 13.10 — „Wielka gra” — teleturniej; 14.10 — „Jeden dzień

Lizbon” — reportaż filmowy Andrzeja Żurowskiego; 14.25 — Dla dzieci: „Jak pan Lis zmieniał mieszkanie”; 14.55 — „Nie tylko dla pań”; 15.20 — „Refleksje obywatelskie”; 15.35 — Losowanie Totolotka; 15.50 — Piłkarskie Mistrzostwa Świata — mecz: Polska — Włochy (kol.). W przerwie ok. godz. 16.45 — Wiadomości sportowe; 17.45 — „Cygańskie wesele”. Reżyseria — Włodzisław Gawroński. Zespół Cygański „Roma” (kol.); 18.35 — „Tele-Echo” (kol.); 20.20 — „Troje to za wiele” — film fab. USA; 21.30 — „Sam na sam z Adamem Hanuszkiewiczem” — program prowadzi Janusz Rolicki (kol.); 22.30 — Informacyjny magazyn sportowy.

2 13.30 — „Nie zna życia kto nie służył w marynarce”; 14 — „Witold Kiedzik oprowadza po mieście” — film dok. TVP (kol.); 14.30 — „Oberek i mazurek” — koncert popularny Państwowej Orkiestry Symfonicznej w Białymstoku pod dyr. Tadeusza Chachaja (kol.); 15.05 — „Snort i zabawa”; 15.55 — „Przyjaśielskie wizyty”; 16.25 — „Prawo i pieśń” — polski film fab.; 18.15 — „Świat, obyczaj, polityka”; 18.45 — „Głos morza” — rum. program rozryw.; 20.20 — „Tańczy Alta Siozowa” — radz. program baletowy (kol.); 20.45 — Miniatura Dramatyczna: Dawid M. Lawrence — „Powrót”. Reżyseria — Krystyna Szner (kol.); 21.05 — Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna; 22 — Filmowe Studio Młodych — „Śledztwo”. Reżyseria — Marek Pietrzak — nowela filmowa TVP

CODZIENNIE: W programie 1 i 2: Dobranoc — 19.20: Dziennik lub Monitor — 19.30 oraz w programie 1: Politechnika — w środę i piątek o godz. 14.40: TV Technikum Rolnicze — w poniedziałek o godz. 6.30 i 13.45, w środę i piątek o godz. 6.30 i 13.45, w sobotę o godz. 6.30 i 13.40, w niedzielę o godz. 6.30. (b)

Pracownicy poszukiwani

**Sanatorium Rehabilitacyjne dla Dzieci w Kie-
krzu k. Poznania** — zatrudni zaraz
dwóch palaczy c. o. oraz ogrodnika.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w biu-
rze administracji Sanatorium przy ul. Kier-
skiej nr 2. 1543-K2

**Spółdzielnia Inwalidów Ochrony Mienia
i Usług Różnych w Poznaniu**, ul. Konfederacka,
barak 2, tel. 674-021 — zatrudni:

MĘŻCZYZN i KOBIETY — na stanowiska
STRAŻNIKÓW — na pełen etat i w nie-
pełnym wymiarze godzin.

Osobom dojeżdżającym z miejsca zamieszka-
nia do miejsca pracy pociągami z odległości
nie przekraczającej 25 km, będą zwracane kosz-
ty dojazdu zgodnie z obowiązującymi przepi-
sami.

Reflektujący na podjęcie pracy winni zgła-
szać się do Oddziałów Terenowych wg niżej
podanych adresów.

I. MIASTO POZNAŃ

- Dzielnica Jeżyce** — Oddział Terenowy
Poznań - I, ul. Szamarzewskiego 49
(wejście z ul. Kassusza), tel. 430-17.
- Dzielnica Grunwald** (Grunwaldzka —
Junikowo) — Oddział Terenowy Po-
znań - II, ul. Taczanowskiego, barak 1,
tel. 675-413.
(Głogowska — Górczyn) — Oddział Te-
renowy Poznań - VII, Rynek Łazarski
16, tel. 655-18.
- Dzielnica Stare Miasto** — Oddział Te-
renowy Poznań - III, ul. Mostowa 3a,
tel. 500-10.
- Dzielnica Wilda** — Oddział Terenowy
Poznań - IV, ul. Partyzancka 3a, tel.
317-45.
- Dzielnica Nowe Miasto** (Główna — Os.
Warszawskie) — Oddział Terenowy Po-
znań - V, ul. Garbary 47, telefon 585-33.
(Rataje — Staroleka) — Oddział Tere-
nowy Poznań - VI, ul. Os. Manifestu
Lipcowego 52a, tel. 753-42.

II. ODDZIAŁY POWIATOWE

- Poznań — Powiat** — Oddział Terenowy
Poznań - Powiat, ul. Garbary 96, tel.
517-18.
- Oddział Czarńków** — ul. Wroniecka 3,
tel. 769.
- Oddział Międzychód** — ul. 17 Stycznia
66, tel. 338.
- Oddział Szamotuły** — ul. Świerczew-
skiego 21, tel. 326.
Pierwszeństwo w zatrudnieniu mają in-
walidzi z III grupą KIZ.

Ponadto Spółdzielnia zatrudni:

- Mężczyzn do obsługi parkingów na te-
renie m. Poznania** — zainteresowani
winni zgłaszać się w Oddziale Usług
Parkingowych, Poznań, ul. Partyzancka
3a, tel. 338-50.
- Mężczyzn na stanowiska kierowców
z III kategorią prawa jazdy.**
- Mężczyzn do usług tapetowania.**
- Mężczyzn do porządkowania parków,
skwerów, placów** — w dzielnicach:
Poznań - Stare Miasto, Nowe Miasto,
Grunwald, Jeżyce i Wilda.

2849-K1

Licytacje

**Skarbowy Urząd Komorniczy Wydziału Finan-
sowego Urzędu Dzielnicowego Poznań - Jeżyce**
— ogłasza:

PIERWSZĄ LICYTACJĘ samochodu marki
„Warszawa - 224”, nr silnika DOZ-215, nr
podwozia 73416, nr rej. 32-89 PI, oszacowa-
nego na kwotę 48.000,— zł, cena wywoław-
cza wynosi 36.000,— zł.

Licytacja odbędzie się dnia 29 czerwca 1974
roku o godz. 10.

Samochód oglądać można godzinie przed roz-
poczęciem licytacji w garażu przy ul. Słowac-
kiego 22. 3867-K1

**Komornik Sądu Powiatowego, rew. III w Po-
znaniu**, ul. Młyńska 1a — podaje do publicz-
nej wiadomości, że w dniu 8 lipca 1974 roku
o godz. 12.30, pok. 307 — odbędzie się w drodze
publicznego przetargu,

PIERWSZA PUBLICZNA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

należącej do dłużnika Agnieszki i Ludwika
Ciszaków, zam. przy ul. Międzyzdrojskiej 38/1
w Poznaniu, położonej przy ul. Międzyzdrojs-
kiej 38/1, zapisanej w Kw. 35325, o powierzchni
1429 m², oszacowanej na kwotę 150.000,— zł.
Cena wywoławcza wynosi 112.500,— zł, a re-
kominia 15.000,— zł. 4018-K1

Przetargi

**Zakłady Przemysłu Odzieżowego „ROMEO” w
Zbąszyniu**, ul. 25-lecia PRL 9 — ogłaszają
PRZETARG NIEOGRANICZONY na wy-
konanie następujących robót budowlanych
na terenie miasta Zbąszynia:

- Wykonanie elewacji budynku mieszkalne-
go wysokości 5 kondygnacji o powierzchni
ca 1410 m².**
- Rozebiórka komina.**
- Budowa komina o przekroju prostokątnym
przebudowanym do budynku o wys. 17 m.**
- Budowa czopucha.**
- Wykonanie ca 70 m kanału odprowadzają-
cego ścieki z osadnika.**

Dokumentacja na wykonanie przedmioto-
wych robót jest do wglądu w Dziale Inwesty-
cji naszego przedsiębiorstwa.

Termin zakończenia całości robót 15 sierpnia
bieżącego roku.

Zapłata za wykonanie prace nastąpi zgodnie
z obowiązującymi cennikami.
Do udziału w przetargu zapraszamy przed-
siębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywat-
ne.

Oferty należy składać w załakowanych kop-
ertach z dopiskiem „Przetarg” — do dnia
30. VI 1974 r. w Dziale Inwestycji naszego Za-
kładu.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 6. VII br. o go-
dzinie 9 w Dziale Inwestycji.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz
unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn.
1591-K2

P. P. — „JUBILER” zaprasza

w godz. od 11-tej do 19-tej
do nowo otwartego sklepu
w hotelu „Polonez”
w Poznaniu, przy ul. Stalingradzkiej 58

4230-K1

Praca • Nauka

Cukiernik przyjmie na-
tymczasowo Zakład Piekar-
sko-Cukierniczy Józef Py-
rzyński, Miastko, Wybic-
skiego 3, tel. 520. 649p

Oplekunkę do 6-miesięcz-
nego dziecka, co drugi ty-
dzień, od września, przy-
jmę — dzielnica Łazarz.
Wyczerpujące oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
31156g.

Młoda pomoc domowa po-
trzebna. Warunki bardzo
dobre. Dregerowa, ul. Ma-
dalińskiego 42 m 37 — War-
szawa. 1326-K2

Przygotowanie do egzami-
nów poprawkowych
(także dla zamieszo-
wych), pod kierunkiem pe-
dagogicznym. Traugutta
19 m. 6. Zgłoszenia: godz.
10—20. 31933g

Przyjmę pracę chałupni-
czą bez szycia. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 20001g.

MEBLARSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY w Poznaniu,

ul. Żmigrodzka 37 (Junikowo)

PRZYJMIE CHŁOPCÓW

w naukę zawodu:

STOLARZ MEBLOWY

Nauka rozpocznie się w dniu 1 wrześ-
nia 1974 r.

Warunkiem przyjęcia jest posiadanie
świadectwa ukończenia 8-klasowej szkoły
podstawowej.

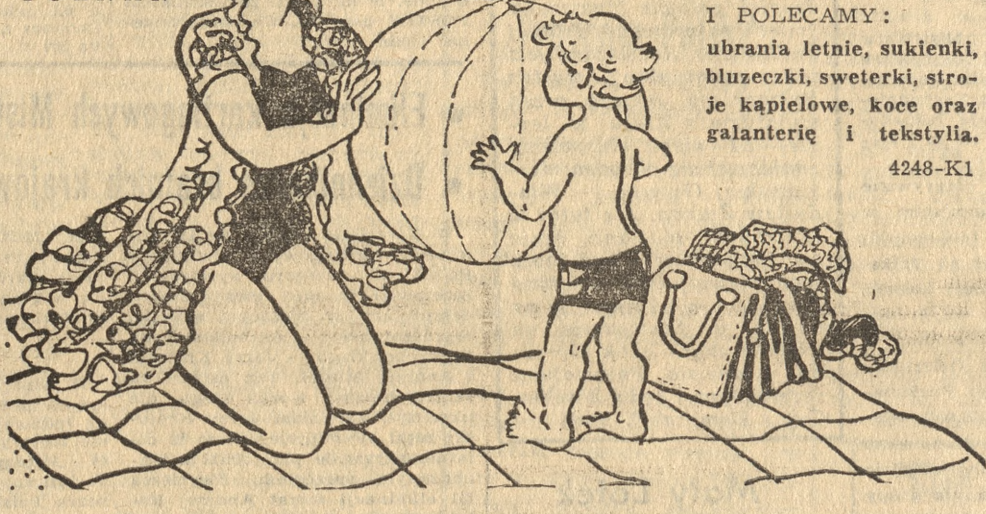
Wynagrodzenie, odzież ochronna i inne
świadczenia wg. obowiązujących przepi-
sów.

Nauka trwa 3 lata.

Zgłoszenia przyjmuje stanowisko kadr
przy ul. Żmigrodzkiej 37, tel. 673-772.
3004-K1



POZNAŃ



WPTO — UBIERA MODNIE!
DOBRE SAMOPOCZUCIE
na WCZASACH i KOLONIACH
ZAPEWNIĄ CI TOWARY ZAKUPIONE
W BOGATO ZAOPATRZONYCH
SKLEPACH W. P. T. O.

ZAPRASZAMY

I POLECAMY:

ubrania letnie, sukienki,
bluzeczki, sweterki, stro-
je kąpielowe, koce oraz
galanterię i tekstylia.

4248-K1

P. K. P. ODDZIAŁ DROGOWY w Zielonej Górze OGŁASZA ZAPISY

młodzieży męskiej
do klasy pierwszej

w Zasadniczej Szkole Zawodowej
dla Pracujących

przy PKP Oddziale Trakcji Zbąszyn

v z a w o d z i e:

MECHANIK URZĄDZEŃ KOLEJOWYCH

ze specjalnością w trzecim roku nauki

MECHANIK MASZYN DROGOWYCH

Warunkiem przyjęcia do szkoły jest:

- ukończenie szkoły podstawowej
- nieprzekroczony 16 rok życia
- pierwsza kategoria zdrowia

Kandydaci winni złożyć w Oddziale Dro-
gowym Zielona Góra ul. Traugutta nr 10
następujące dokumenty:

- podanie, życiorys, skrócony odpis
aktu urodzenia, świadectwo ukoń-
czenia szkoły podstawowej, 5 zdjęć.

W czasie trwania nauki uczniowie pobie-
rają wynagrodzenie miesięczne —

- I rok 300 złotych
- II rok 420 złotych
- III rok 620 złotych + 25 %
premię uznaniową

Od pierwszego roku nauki uczniowie na-
bywają prawo do ulgowych przejazdów,
bezpłatnych świadczeń lekarskich kolejo-
wej służby zdrowia, biletu bezpłatnego na
dojazd do szkoły, a po pół roku umundu-
rowanie, natomiast od drugiego roku nauki
dokładowo deputat węglowy względnie
ekwiwalent pieniężny oraz nagrody za
osiągnięcia ekonomiczne.

Informacji udzielają:

PKP Oddział Drogowy w Zielonej
Górze oraz PKP Odcinki Drogowe
w Zbąszynku, Świebodzinie, Topo-
rowie i Sulechowie oraz Odcinek
Robót Zmechanizowanych w Zbą-
szynku. 1132-K2

Lakiernia Samochodowa,
przyjmie na bardzo do-
brych warunkach wysoko
wykwalifikowanego laki-
erka. Gdynia, Warszaw-
ska 25/12, tel. 21-34-41, po
20, Aleksander Hajgel.
1565-K2

Przyjmę ucznia. Warsztat
rusznikarski — ślusarski,
Oborski, Wawrzyniaka 3.
30027g

Kupno • Sprzedaż

Wózek głęboki sprzedam.
Poznań, ul. Sokoła 51 m.
9 godz. od 16.00. 25058g

Sprzedam kiosk handlo-
wy na kółkach z komple-
tnym wyposażeniem — sa-
turator, termosy, waga o-
raz chłodziarka. Wiado-
mość: Lubin, ul. 22 Lipca
24, tel. 439-91. 645p

Sprzedam tanio fortepian
— w dobrym stanie. Ra-
dajewski, Rawicz, Rynek
35 m. 3. 648p

Sprzedam tanio bufet, stół
okrągły, 2 krzesła fotelo-
we, radio. Poznań, Het-
mańska 22 m. 10. 32365g

Samochody

Sprzedam Syrenę 103, po
remontie. Waszkowo 26,
poczta Poniec, pow. Go-
sław. 660p

Sprzedam „Zuka” po ka-
pitalnym remoncie. Fran-
ciszek Niedzwiecki Zie-
lona Góra, Sikorskiego 20/2,
telefon 706-79, po godz.
18.00. 1319-K2

Lokale

Pracująca, poszukuje po-
koju. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 32277g

Zamienie 2 pokoje z ku-
chnią na ul. Głogowskiej
— na równorzędne lub
większe. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 32454g

Szczecin! 2 pokoje, duża
kuchnia, łazienka, c. o.,
etaż, nowe budownictwo,
ogródek, altanka, garaż
— zamienie na 2—3 poko-
je w Poznaniu. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 31053g.

Młode małżeństwo, asy-
stenci Uniwersytetu, po-
szukuje pokoju, płatne
rok z góry. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
32157g.

Spółdzielnia Inwalidów im. dr. F. Witaszka

w POZNANIU, ul. Grunwaldzka 3

POLECA W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI

I INSTYTUCJI — USŁUGI:

**DEKATYZOWANIE, KALANDROWANIE DZIANIN Z PRZĘDZY,
ANILANY, WŁÓKIEŃ SZTUCZNYCH, SYNTETYCZNYCH
I INNYCH.**

Zamówienia przyjmuje oraz informacji udziela Punkt Usług
Kalandrowania, Poznań, ul. Sokoła 2.

2336-K1

Matrymonialne

Rozwiedziona, materialnie
niezależna, wykształcenie
średnie, syn 11 lat — poz-
na pana, wiek 40—50, lu-
biącego dzieci, z mieszka-
niem w Poznaniu. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 663p.

Dwie panie lat 30 i 29 po-
znają kulturalnych pa-
nów. Cel matrymonialny.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 28905g.

Panna, wysoka, wykształ-
cenie wyższe, pozna kawa-
lera prawego charakteru,
wysokiego, lat 26—32. Cel
matrymonialny. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 29150g.

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO nr 2 w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128

PRZYJMIE UCZNIÓW

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej
przy PPBP-2 w Poznaniu
na rok szkolny 1974/75

w następujących zawodach:

- MURARZ - TYNKARZ,
- MONTER KONSTRUKCJI DREW-
NIANYCH (cieśla budowlany),
- STOLARZ BUDOWLANY
- BETONIARZ - ZBROJARZ.

Nauka trwa dwa lata (w klasie
stolarz budowlany — 3 lata).

W trakcie nauki uczniowie otrzymują:

- wynagrodzenie podwyższone wg no-
wych zasad:
w I roku nauki 520,— zł mies.
w II roku nauki 600,— zł mies.
- bezpłatne ubranie szkolne, odzież
roboczą i ochronną, narzędzia oraz
inne świadczenia wynikające z ukła-
du zbiorowego pracy w budownic-
twie,
- zamieszkawanie bezpłatne zakwaterowa-
nie w internacie przyszkolnym, co-
dziennie jednorazowy bezpłatny po-
silek regeneracyjno - wzmacniający.

Po ukończeniu szkoły zapewniamy dob-
rze płatną pracę oraz pomoc w uzyskaniu
mieszkania spółdzielczego.

Uczniów zdolnych i chętnych do dalszej
nauki skierujemy do Technikum Budow-
lanego dla Pracujących.

Informacji udziela, zgłoszenia przyjmuje
PPBP-2 w Poznaniu, ul. Marchlewskiego
128, pok. 100, tel. 650-51, wewn. 210.

4016-K1

ZAKŁAD DOŚWIADCZALNY przy Centralnym Laboratorium Akumulatorów i Ogniw w Poznaniu

PRZYJMUJE

ZGŁOSZENIA UCZNIÓW

w naukę zawodu

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej

w z a w o d a c h:

- ślusarz narzędziowy,
- ślusarz maszynowy,
- tokarz,
- frezer,
- szlifierz,
- elektromonter instalacji elektrycznej,
- elektromonter aparatury pomiarowo-
kontrolnej,
- lakiernik,
- instalator c. o. i wod.-kan.,
- blacharz,
- grawer.

Warunki przyjęcia:

- ukończone 8 kl. szkoły podstawowej,
- ukończone 15 lat życia,
- dobry stan zdrowia, pozwalający na
wykonywanie zawodu, stwierdzony
przez lekarza zakładowego.

Uczniowie w czasie nauki otrzymują
wynagrodzenie:

- w I roku nauki 150,— zł miesięcznie,
- w II roku nauki 320,— zł miesięcznie,
- w III roku nauki 460 zł/godz. + do
25 proc. premii oraz świadczenia, wyni-
kające z Układu Zbiorowego Pracy w
Przemysle Metalowym plus wyżynienie
profilaktyczne (śniadania, obiady).

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych infor-
macji udziela Dział Spraw Osobowych
i Szkolenia Zaw. w Poznaniu, ul. Gdynska
10, II ptr., pok. 202, tel. 742-40.

3986-K1



**ZŁOZ ZARAZ KUPONY
„KOZIOŁKÓW”**
CZĘKA NA CIEBIE
PONAD 500.000.— ZŁ
oraz PREMIA
4294K1 na końcówkę banderoli.

Praca Nauka

Pracowników niewykwalifikowanych — przyjmie. Staniewski, Chudoby 14. 32757g

Warsztat ślusarski, ul. Z. Nałkowskiej 15 — przyjmie tokarza narzędziowca. 32573g

Uczennica fryzjerska 18-letnia — potrzebna. Wroniecka 10. 32515g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 31914g

Sprzedaz

Sprzedam taksometr „Poltax” mechaniczny, Poznań, Słowackiego 40 m. 5, od godz. 16. 32545g

Części samochodowe — motocyklowe, poleca sklep — Dzierżyńskiego 27 (Dębiec). 30391g

Wannę i piec na węgiel do łazienki, oraz meble sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 30 m. 9. 32648g

Prostownik do 15 Volt, kompletnie wyposażony z odczynnikami i wariantami, sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 32636g.

Samochody

Simca 1301 — stan idealny, pierwszy właściciel, sprzedam. Poznań — Raszyn, ul. Podchorążych 18, codziennie 15—18. 32607g

Polski Fiat — specjalistyczny warsztat blacharsko-lakierniczy, Poznań — Piatkowo, Wojciechowskiego 35. 32513g

Most tylny, prawie nowy do Warszawy, sprzedam za 4.000 zł. Wejman, Poznań, Kościelna 17, telefon 439-29, od godz. 16. 28874g

Szybę tylną oryginalną do Mercedesa 190 lub 200 — sprzedam za 5.000 zł. Wejman, Poznań, Kościelna 17, tel. 439-29, od godz. 16. 28875g

Lokale

Zamienię pokój z kuchnią, Gniezno, nowe budownictwo — na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29074gpr.

Studentka pracująca, poszukuje pustego pokoju, dobry dojazd. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 32104g.

Komfortowy pokój w nowym budownictwie, wynajmę młodemu, samotnemu panu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29938g.

Panów na pokój przyjmę. Mińska 6 (Warszawskie). 29974g

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo rolne 6 ha zmiel ornej i 3 ha łąki, zabudowania mieszkalne i gospodarskie murowane, w średnim stanie. Położenie wśród lasów i jezior. Poznań-Strzeszynek — Beskidzka 200. 32758g

Domek ogrodem przy komunikacji miejskiej, Sza motuły, sprzedam, również 4,5 ha ziemi. Poznań, Promieniasta 55. 31803g

Kupię działkę budowlaną w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 32111g.

Różne

Zyrandole, lampy, kinkiety, lustra — metaloplastyka, Warsztat — Wacław Kotliński — Marcelińska, narożnik Skarbka — poleca swoje usługi. 32714g

Ostrzeżenie przed kupnem płyty marmurowej o wymiarach 35x75 cm — wyrób z nagrobka na cmentarzu junikowskim. Jerzy Solecki. 32773g

Dr H. Danecki — choroby skórno - weneryczne. Poznań, Czerwonej Armii 31, tel. 548-20. 39906g

Klapki, sandały peknące — naprawiam „Wigum”. Strzelecka 21, podwórzu. 29798g

Wypożyczalnia najmniejszych garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu, Mickiewicza 20. 30516g

Bezpłatne cyklinowanie parkietów. Tel. 609-80. 31652g

Naprawa lodówek. Tel. 316-07. 29633g

Warsztat Elektro-Auto: instaluje halogeny, naprawa — uzwojenie prądu, rozruszników, silników elektrycznych. Poznań, Chodzieńska 17, na wysokości Dąbrowskiego 357. 30467g

Posiadam samochód „Zuk” i korzystny zbyt owoców, warzyw. Oczekuję propozycji. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30521g.

Bezpłatne cyklinowanie parkietów, tel. 216-89. 30141g

Zakład mechaniki maszyn przyjmuje zamówienia na wykonanie maszyn dziesiętnych nowego typu od zakładów uspołecznionych i osób prywatnych. Łódź, Próchnika 36. Tel. 309-10. Wacław Walczak. 1387-K2

Bramy, furtki, słupki, ogrodzenia kompletne — wykonuje warsztat. Poznań — Antoninek, ul. Bałtycka 4. 26536g

Matrymonialne

Chcesz wyjść za mąż, ożenić się — zwróć się z zaufaniem do Biura Matrymonialnego „Ognisko” — Poznań, Św. Stanisława 9. 31533g

Wdowiec, lat 57, wys. 165, rzemieślnik, z mieszkaniem poznańskie, korpulentny do lat 52, dobrej prezencji. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29013g.

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo”, 61-707 Poznań, Libelta 29 — poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne godz. 15—19. 31701g

Rzemieślnik, kawaler bez nalogów, pracujący w średnim wieku. Posiadam komfortowe mieszkanie w Poznaniu. Poznań pan 30—40 lat, przedsiębiorczy z dobrym charakterem. Wdowa z małymi dziećmi niewykłuczona. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30447g.

Kawaler lat 24, przystojny, wkrótce mieszkanie, pozna młoda ładna panna w celu matrymonialnym. Proszę o zdjęcia — zwrot zapewniony. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29822g.

Panna, lat 43, wzrost 170, blondynka z mieszkaniem poznańskie kawaler bez nalogów, uczciwego. Wdowiec z dzieckiem i le widziany. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30096g.

Kulturalnego i inteligentnego kawalera, po studiach, chętnie z cenzurą naukowym — pozna 28-letnią mł. z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29607g.

**Państwowa Szkoła Baletowa
w Poznaniu**
ulica Golebia nr 8 — kod 61-834

OTWIERA ZAPISY KANDYDATÓW

Zgłaszać można dzieci 10-letnie, kończące III klasę szkoły podstawowej (ewent. chłopców o rok starszych).

Nauka trwa 9 lat. Absolwenci zdobywają dyplom tancerza i świadectwo dojrzałości. Informacji udziela Sekretariat Szkoły.

3266-K1

Przetargi

Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa - Książka - Ruch” Poznańskie Wydawnictwo Prasowe w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu osobowego marki „WARSZAWA” nr silnika 317778, nr podwozia 206452. Cena wywoławcza 36.000.— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 czerwca br. o godz. 10 w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej 19.

oraz samochód osobowy marki „WARSZAWA” nr silnika 304584, nr podwozia 220159. Cena wywoławcza 30.000.— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 czerwca br. o godz. 12 w Poznaniu przy ul. Engeströma 12. Samochody oglądać można na dwa dni przed przetargiem w godz. od 10 do 12 przy ulicy Grunwaldzkiej 19 i Engeströma 12.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w Kasie Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego Poznań, ul. Grunwaldzka 19, pokój 30, w godz. od 13 do 14, najpóźniej w przeddzień przetargu.

50-B

**Zachodnie Wydawnictwo
„POSPRESS” w Poznaniu**

zawiadamia, że dotychczasowy numer telefoniczny — 717-95

Zakładu Poligraficznego nr 1 w Poznaniu, ul. Antoniego 24

zostanie zmieniony z dniem 14. VI 1974 r.

NA NOWY NUMER 753-61.

4208-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, ul. Wieruszowska nr 2, Junikowo — zatrudni:

— pracowników spedycyjnych - ładowaczy, pracownicy spedycyjni ładowacze, po uregulowanej służbie wojskowej, będą mieli możliwość zdobycia zawodu kierowcy na koszt przedsiębiorstwa,

— kierowców z I, II i III kat. prawa jazdy.

Na w/w stanowiska zatrudnimy także rencistów, którym zgodnie z postanowieniem Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych zarobek nie przekraczający 2.000.— zł z tytułu zatrudnienia nie powoduje zawieszenia renty;

— monterów samochodowych,
— elektryków samochodowych,
— blacharzy samochodowych,
— księgowych,

według nowych warunków płacowych w transporcie samochodowym.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Osobowych — ul. Wieruszowska 2, telefon 67-44-01, wewn. 77.

3838-K1

Dnia 11 czerwca 1974 r. odszedł od nas na zawsze mój najukochańszy mąż, przyjaciel mego życia, ojciec, teść i dziadek, śp.

STANISŁAW WALKOWSKI
przeżywszy lat 71.

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godzinie 14 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, ul. Podolska 8. 32690g

W dniu 12 czerwca 1974 r. zmarł długoletni, zasłużony członek naszej Spółdzielni, aktywny działacz samorządu spółdzielczego

SEWERYN SZLECHTA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Zarząd, Rada, Rada Związku Zaw. Spółdzielni Pracy „Włókniarz” w Poznaniu.

4329-K1

TOW. DYREKTOROWI

ZENONOWI WACHOWIAKOWI

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

O J C A

składają:

Rada Oddziałowa, POP, pracownicy

i sprzedawcy

RSW „Prasa - Książka - Ruch”

Oddział Rejonowy Poznań - Wschód.

4341-K1

† W dniu 11 czerwca 1974 r. zmarł mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, dziadek i teść, przeżywszy lat 50, śp.

MARIAN SZYMAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu na Starolecie.

Zona z rodziną

Poznań, Os. Jagiellońskie 15 m. 2. 32673g

† Dnia 13 czerwca 1974 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, najlepszy i najtroskliwszy tatuś, dziadzius i teść przeżywszy lat 51

WŁADYSŁAW SZYMAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu parafialnym w Sławiu.

W ciężkim smutku pogrążeni

żona, córka, syn, zięć i wnuczek

Poznań, Skibowa 7.

Prosi się o nieskładanie kondolencji.

32719g

Dnia 12 czerwca 1974 roku zmarł nasz długoletni i ceniony pracownik

EUGENIUSZ CICHOCKI

kierownik sklepu,

odznaczony Honorową Odznaką za Zasługi dla m. Poznania oraz Honorową Odznaką Przewodnika Socjalistycznej Pracy.

W Zmarłym tracimy serdecznego kolegi i sumiennego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Rada Zakładowa, POP, Dyrekcja

oraz współpracownicy

Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa

Tekstylno - Odzieżowego w Poznaniu.

4342-K1

† Dnia 13 czerwca 1974 r. odszedł od nas na zawsze kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 71

FLORIAN RADKE

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poplińskich 9 m. 6. 32702g

† Dnia 12 czerwca 1974 r. zasnął w Bogu mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek

FELIKS PACHURKA

powstańca wielkopolski,

odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańca, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych i innymi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godzinie 11.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Kanada, Francja. 32774g

† Dnia 12 czerwca 1974 r. zmarł po krótkiej lecz ciężkiej chorobie nasz drogi mąż, ojciec, teść, dziadek, zięć i szwagier, przeżywszy lat 60, śp.

SEWERYN SZLECHTA

Pochowanie drogiego nam zwłok odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona

żona z rodziną

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

32709g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 czerwca 1974 r. przeżywszy lat 79 zmarł nasz kochany wujek, śp.

WACŁAW MACIEJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godzinie 13.05 na cmentarzu junikowskim.

Siostrzeniec z żoną i dziećmi

Poznań, Swoboda 45 m. 10. 32744g

Dnia 13 czerwca 1974 roku zmarł

JAN SKORUPSKI

długoletni zasłużony przewodniczący Rady, członek naszej Spółdzielni, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają:

Rada, Zarząd, pracownicy i członkowie

Spółdzielni Rzemieślniczej

„Ogólnobranżowa”

w Szamotułach, ul. G. Świerczewskiego 39a

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16. VI 1974 roku w Brodziejewie, pow. Szamotuły.

1612-K2

† W dniu 13 czerwca 1974 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., ukochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek, śp.

JAN SKORUPSKI

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Brodziejewie.

W smutku pogrążona

rodzina

Brodziejewo, pow. Szamotuły. 32797g

† W dniu 13 czerwca 1974 r. zmarł po krótkich cierpieniach mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

STEFAN JANKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godzinie 12 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Górczyńska 15. 32765g

† Dnia 13 czerwca 1974 r. zmarł nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i najukochańszy pradiadek, przeżywszy lat 85, śp.

STANISŁAW KRAJEWSKI

emeryt Zakładów Energetycznych

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 12.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Głogowska 124 m. 2. 32768g

† Z wielkim bólem zawiadamiamy, że dnia 12 czerwca 1974 r. odeszła od nas najdroższa, pełna poświęcenia i miłości żona, matczka i siostra, śp.

DOROTA MIKULSKA

z domu KOSZAREK

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godzinie 12 na cmentarzu Główna - Miłostowo.

Pogrążeni w nieutulonym żalu

mąż z córką i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Poznań, Dobrzańska 8. 32703g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 czerwca 1974 r. zakończyła pracowite, pełne poświęcenia życie w wieku lat 66, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i ukochana matka, teściowa, siostra, babcia i prababcia, śp.

STANISŁAWA GIERDAL

z domu MIKOŁAJSKA

wdowa po śp. Feliksie

powstańca wielkopolskim

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 bm. o godzinie 14 na cmentarzu w Zabikowie, po czym odprawiona zostanie msza św. w kościele parafialnym.

W smutku pogrążona

rodzina

Luboń, Zabikowska 62 G m. 2. 32707g

† Dnia 12 czerwca 1974 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach moja żona, matka, babcia, teściowa, przeżywszy lat 60

CECYLIA JURASZEK

z domu STACHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godzinie 8.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Pszczynska 9 m. 2. 32689g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 czerwca 1974 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy 84 lata moja najdroższa żona, ukochana matka, siostra, teściowa, babcia i prababcia, śp.

KAZIMIERA BIELERZEWSKA

z domu MACIEJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się 16 czerwca br. o godzinie 14 w Kwieczu.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Krzyżkówko, Poznań. 32683g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 czerwca 1974 r. po kró

TEATRY

OPERA — g. 19 „Traviata”.
MUZYCZNY — g. 19 „Paganini”.
POLSKI — g. 19.30 „Kwiaty polskie”.
NOWY — g. 20.30 „A jak królem, a jak katem będziesz”.
LALKI i AKTORA — g. 10 i 16 „Bajki pana Bajki”.
KABARET „TEY” — g. 19 i 22 „Humor, skecz, piosenka, wesołe monologi i ktoś z Warszawy”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14, 16 „Człowiek orkiestra” (fr. 14 l.).
g. 18, 20 „Arcymistrz” (radz. 14 l.).
DKF PAŁACOWE — g. 17.30, 20 „Kabaret” (USA 16 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Na krańcu świata” (austral. 18 l.).
g. 22.15 „Syn Godzilli” (jap.).
BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15, 22.15 „Nie ma mocnych” (pol. 11 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Gang Olsena” (duński 16 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Albatros” (fr. 16 l.).
GWIAZDA — g. 16, 18, 20 „Dancing w kwaterze Hitlera” (pol. 18 l.).
KOSMOS — g. 17.30 „Winnetou wśród Sępów” (jug. 11 l.).
g. 20 „Zbyszczek” (pol. 16 l.).
MALTA — g. 16 „Przemyślnik Robinsona Kruzo” (radz. 7 l.).
g. 18, 20.15 „Samuraj i kowboje” (fr. 16 l.).
MINIATURKA — g. 15.30 „Nauuczyciel śpiewu” (radz. 7 l.).
g. 17.30 „Wspomnienia z przyszłości” (RFN 14 l.).
g. 19.30 „Zabijcie czarną owcę” (pol. 16 l.).
OLIMPIA — nieczynne.
OSIEDLE — nieczynne.
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Niebieskie jak Morze Czarne” (pol. 14 l.).
PRZYJAŹŃ — g. 15.30, 17.45, 20.15 „Incident” (USA 16 l.).
RIALTO — g. 16, 18, 20 „Engelina” (fr. 14 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Spragniona miłości” (bulg. 16 l.).
SCALA — g. 16 „Przemyślnik Robinsona Kruzo” (radz. 7 l.).
g. 18, 20 „Bubu z Montparnasse” (wł. 16 l.).
TECZA — g. 17 „Przemyślnik Robinsona Kruzo” (radz. 7 l.).
g. 19.30 „Goracy śniegi” (radz. 14 l.).
WARTA — g. 10 „Zaczarowane podwórko” (pol. 7 l.).
g. 12.30, 15, 17.30, 20 „Janosik” (pol. 7 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.15, 16.30, 18.45 „Komandosi” (wł.-RFN 16 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Mama wielkości” (fr. 14 l.).
g. 22.30 „Zbrodnia w klubie tenisowym” (wł.-jug. 16 l.).
WRZOS (Lubon) — nieczynne.
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Zazdrość i medycyna” (pol. 7 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Afganistan”.
CYRK WIELKI (ul. Mostowa — stare koryto Warty) — g. 15 i 19.

DYZURY

SZPITALA: interna, chirurgia ogólna, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka; chirurg dziecięcy do lat 14 — ul. Kryświec 7; psychiatra — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (ul. Chelmońskiego 20) wypadki uliczne tel. 999; nagłe zachorowania i cięższe wypadki: tel. 66-00-66.
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu, tel. 989.
Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).
Telefon zaufania — nr 988.
Apteki tylko dyżur nocny: Dzierżynskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Staroleśka 18.
Czynna cała doba: Marcinkowskiego 11.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.40 Takt i minuty: 8.05 U przylączył; 8.10 Mel. siedmiu stolic; 8.35 Kielecki konc. rozrywkowy; 9.05 Dla III i IV (wych. muzyczne); „Z piosenka na wakacje”; 9.30 Moskwa z melodii i piosenka; 9.45 Z nagrań Bix Beiderbecke’a; 10.03 Muzyka rozrywkowa; 10.30 „Grzy i zabawy Benona K.” — pow. 16.40 Śpiewa „Śląsk”; 11 Z lubelskiej fonoteki muzycznej; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Co słychać w świecie; 11.30 Nasi ulubieńcy; 12.25 Zespół „Anawar”; 12.40 Koncert zyczeń; 13 Graja i śpiewają radiowe zespoły ludowe; 13.30 Przeboje Londynu; 14 Ze świata nauki i techniki; 14.05 Suita z baletu „Dziadek do orzechów”; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Nowa płyta Jackie Jacksona; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Muzyka i nieożaja; 16.10 Jazz po angielsku; 16.30 Z cyklu: „Podróże muzyczne po kraju”; 17 Radiokurier — magazyn; 19.50 Kunięć, nie kunięć — posłuchać warto; 20 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.43 Jazz dla koneserów — Ornetta Coleman; 22.15 Festiwal Piosenek Radzieckiej w Zielonej Górze; 23.05 Korespondencja z zagranicą; 23.10 D. K. Festiwal Piosenek Radzieckiej w Zielonej Górze; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny z Opola.

MISTRZOSTWA ŚWIATA w piłce nożnej: Transm. ze Stuttgartu z meczu Polska — Argentyna oraz z Monachium z meczu Haiti — Włochy — g. 18 i 18.50.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 17.55, 18.45 (w przerwie meczu); 22, 23, 24 1, 2, 2.55.

W nowej szacie



Sklep obuwniczy przy narożniku ulic Głogowskiej i Śniadeckich otrzymał efektownie prezentujące się podcienia.
Fot. — H. Kamza

Na estradach Poznania

Niewątpliwie atrakcją będzie dzisiejszy koncert Zespołu Pieśni i Tańca Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej w amfiteatrze na Cytaeli. 80-osobowa grupa przybywa do naszego miasta prosto z festi-

Prezentacja powiatów

Od 9 czerwca występują w Poznaniu w ramach Dni Powiatów wielkopolskie zespoły folklorystyczne i rozrywkowe. Codziennie, począwszy od godziny 18, w muszli koncertowej Parku Kasprzaka i na estradzie przed Pałacem Kultury (w razie nie pogody w Sali Wielkiej Pałacu) prezentują się zespoły z kolejnych trzech powiatów Wielkopolski.

W sobotę, 15 czerwca o godzinie 18 wystąpią zespoły powiatów Ostrowie, Pleszew i Jarocin, w niedzielę — Wolsztyn, Kościan, Leszno, w poniedziałek — Września, Śrem i Środa.

(bran)

ODPOWIADAMY

Stały czytelnik. — Wszystko zależy od wysokości wpłaty. Dlatego radzimy udać się do najbliższej agencji PKO, gdzie otrzyma Pan wyczerpujące informacje. (1628)

Monika W. — Na przekazanie w liście pytania odpowiedzieć może jedynie Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w Poznaniu, ul. Stalingradzka 18. (1739)

Jan Józefowski. — Dziękujemy za list; również ten temat, jak i inne, przedstawiony został obiektywnie. (1832)

Irena, Poznań 3. — Po orzeczeniu rozwodu małżonkowie nie dzielą się po sobie majątkiem osobistym, chyba, że w testamentie zmarły ustanowił spadkobiercę byłego małżonka.

Z. O. Wągrowiec. — Proponujemy przyjechać do Poznania i skontaktować się z naszym prawnikiem, który przyjmując w każdy czwartek od 17 do 19 przy ul. Grunwaldzkiej 19, pokój 58. (1701)

Maria M. z S. — Prawo do zasiłku rodzinnego nabywa Pani dopiero po przepracowaniu pełnych 3 miesięcy w nowym zakładzie pracy. Przepis ten (zawarty w art. 16 dekretu z 18. I. 1956, Dz. U. nr 2, poz. 11) przewiduje, że pracownik, który wypowiedział umowę o pracę, traci ciągłość zatrudnienia wymagana do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. (1719)

PROGRAM II: 7.35 W radiowym tyguli: 8.35 Polacy na świecie; 8.55 Muzyka spod strzechy; 9 Polska pieśń lud. w oprac. chóralnym; 9.20 Bezpieczeństwo na jeźdni zależy od nas samych; 9.30 Suita na instrumenty strunowe; 10 Teatr PR: „Pałac pod gwiazdami”; 10.45 Madrygały Luca Marenzio; 11 Dla kl. VII (historia); „Kolebka rewolucji” — słuch.; 11.35 Rodzice a dziecko — aud. dla młodych małżeństw; 11.40 Mel. lud. regionu śląskiego; 12.05 „Młyn na Lawendowym Wzgórzu” — fragm. powieści J. Chankowskiego; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13 Dla kl. IV lic.: „Teoria względności”; 13.35 „Pomyśl” — fragm. pow.; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny; 14 Wieści, lepiej, taniej; 14.15 „Contra spem spero” — rep. literacki; 14.35 Dzw. wyd. miesięczni Ka „Jazz”; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Dawne śpiewki marynarzy angielskich; 15.50 Wiersze Ryszarda Zamojskiego; 16 „Czata” — magazyn wojoskowy; 17.25 „Literackie instytucje lat pierwszych” — fel.; 17.40 Public. zagraniczna — komentarz; 17.50 Radioexpress; 18.05 Grajaca szafa; 18.40 Radiolatornia czyli przewodnik popularno-naukowy; 19 „Iluminacje” op. 18; 19.15 Jez. francuski; 19.30 „Matysiakowie”; 20 Gra Halina Czerny-Stefańska; 20.30 Notatnik kulturalny; 20.40 „Wielcy muzycy w oczach współczesnych i potomnych”; 21 Przegląd filmowy — „Kamera”; 21.15 Z twórczości Hervy Purcella; 21.55 Z albumu kolekcjonera muzyki”; 22.30 Radiokabaret — „Trzy po trzy”; 23.30 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka ludowa.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

walu zielonogórskiego, gdzie jak wiemy z bezpośrednich relacji, odniósł kolejny wielki sukces. Artyści w żołnierskich mundurach (chór, orkiestra, balet, soliści) przedstawiają pieśni, utwory instrumentalne i tańce kompozytorów radzieckich oraz intermedia satyryczne. Początek występu o godz. 16.

Od godz. 18 na tarasie „Arkadii” przy pl. Wolności popisywać się będzie orkiestra dęta „Łączności”, kierowana przez Wacława Skibę. Dwie godziny później przed staromiejskim Ratuszem — okazja do posłuchania znanego i lubianego chóru „Skowronki” pod batutą Mirosława Wróblewskiego.

Niedziela. W samo południe, znów na placu Wolności, koncert zespołu dętego MPK pod dyr. Mariana Frankowskiego. Dwie imprezy odbędą się o godz. 15. Miłośników tańca zainteresuje z pewnością V Targowy Turniej Tańca Towarzystwa, który rozegrany zostanie w amfiteatrze na Cytaeli, natomiast koncert w wykonaniu artystów scen poznańskich odbędzie się na estradzie na Łęgach Dębskich.

Godzina 16 — koncert popularny w muszli Parku Tyśiąclecia. O 17 warto wybrać się nad Rusałę — na tamtejszej estradzie wystąpią artyści naszych teatrów. Wreszcie wieczorem (o godz. 20) w loggi Ratusza, swój najnowszy program zaprezentuje chór męski „Hasło”. Dyryguje Ryszard Józwiak. (wig)

Dyżury radnych

W poniedziałek, 17 czerwca, w godzinach od 15 do 17 radni Wojewódzkiej Rady Narodowej pełnią dyżury w siedzibach powiatowych rad narodowych w okręgu, w którym zostali wybrani.

W dniu tym również w godzinach od 15 do 17 dyżury pełnią: — radni powiatowych rad narodowych w siedzibach rad narodowych miast, gmin, miast i gmin w okręgu, w którym zostali wybrani; — radni Miejskiej Rady Narodowej w Pile w siedzibie Miejskiej Rady Narodowej. (na)

PROGRAM III: 7.40 Muzyka z zagaynika; 8.05 Kiermasz płyt; 8.35 Tylko po francusku; 9 „Odcie ta reka” — pow.; 9.10 Pieśni Rosyjskie; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Interdado — magazyn muzyczny; 10.15 Parafazy Mieczysława Kosza; 10.35 Dzień jak co dzień — magazyn; 11.45 „Skazani na sukces” — pow.; 12.20 „Powietrze, którym oddycham” — gra i śpiewa zespół The Hollies; 12.25 Za kierownicą; 13 Na szczycie anteny; 15.10 Szlagiery z teatru; 15.30 „Banda”; 15.30 60 minut na godzinę; 16.30 „Dziecko czarnoksiężnika” — gra i śpiewa Jm Hendrix; 16.45 Nasz rok 74; 17.05 „Od cieta reka” — pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Pół żartem, pół serio; 17.50 Przeboje chórem — Primo People; 18 Polski jazz — monografie płytowe; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Słynni kame raliści — Virtuozzi di Roma; 19.05 Aktualności nie tylko muzyczne; 19.20 Książka tygodnia; 19.35 Muzyka poczta UKF; 20 Odpowiedzi z różnych szuflad; 20.15 Koro wód tanceczny; 21.10 Przeboje ty godnia; 21.30 Piosenki, które lubię; 21.50 „Otello” — opera tygod nia; 22.08 Gwiazda siedmiu wie czorów — zespół The Beatles; 22.15 „Duch Białowięzy” — pow.; 22.45 Aktualności, nie tylko mu zyczne; 23 Swoje ulubione wiers ze recytuje H. Siojewska; 23.05 Wieczorne spotkanie z zespołem War; 23.50 Na dobranoc śpiewa Al Green.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Ochrona roślin, 1. 6: „Organizacja

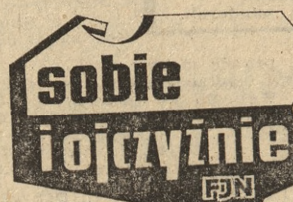
Konsekwencja w działaniu

Mieszkańców Grunwaldu charakteryzuje w tym roku szczególna aktywność, jeśli chodzi o realizację czynów społecznych. Prace, głównie porządkowe, rozpoczęli oni jeszcze przed nadjeściem wiosny i w dalszym ciągu upiększają dzielnicę.

W sumie — od stycznia br. wartość czynów społecznych mieszkańców Grunwaldu, a więc załóg zakładów pacy, aktywistów samorządów mieszkańców i młodzieży przekroczyła 17 mln. zł.

Spośród placówek oświatowych największą aktywność w konkursie pod nazwą „Mieszkańcy sobie, swemu miastu, wsi, Ludowej Ojczyźnie”, ogłoszonym przez Wojewódzki Komitet FJN, przejawiają uczniowie trzech szkół mieszczących się w budynku przy ul. Marszałkowskiej: Liceum Ekonomicznego im. Stanisława Staszica, Liceum Zawodowego nr 6 i Policealnego Studium Zawodowego nr 5.

Wolny czas po nauce młodzież przeznaczają na rozmaite prace społeczne, m.in. porządkowe. Oprócz stałej troski o estetyczny wygląd otoczenia budynku szkolnego, nie żałują wysiłku w działaniach na rzecz dzielnicy. Niemal jest



ich udział w zakładaniu skwerów i zieleńców, a także w dbałości o utrzymywanie na nich ładu.

Łączna wartość (od września 1973 r.) czynów wykonanych przez uczniów trzech wspomnianych szkół wynosi ponad 197000 zł.

Dzisiaj za społeczną działalność, mieszkańców Grunwaldu spotka zasłużone wyróżnienie. Przekazany im będzie sztandar przechoźni Wojewódzkiego Komitetu FJN i Rady Narodowej Poznania, który ostatnio znajdował się w posiadaniu mieszkańców Starego Miasta. Sztandar, pierwszy na Grunwaldzie otrzymujący własne uczniowie liceów z ul. Marszałkowskiej. Jest to wyróżnienie, a zarazem podziękowanie za nieustanne podejmowanie

przez nich społecznych inicjatyw i konsekwentne ich realizowanie. (an)

Po Ostrowie, Koninie, Kaliszu, Kole, Jarocinie, Lesznie, Nowym Tomyślu i Pile, sztandar WK FJN i Prezydium WRN w Poznaniu, przeznaczony dla przodującego w czynach społecznych powiatu, otrzymuje dzisiaj powiat chodzieski.

Mieszkańcy powiatu chodzieskiego przystępując do konkursu WK FJN pod nazwą „Mieszkańcy sobie, swemu miastu, wsi, Ludowej Ojczyźnie” zadeklarowali wykonanie w latach 1973—1974 czynów społecznych wartości 37 milionów złotych. Wykonano już czynów wartości ponad 32 miliony złotych. Wszystko dowiada, że zadeklarowana wartość prac społecznych zostanie znacznie przekroczona.

W powiecie chodzieskim sztandar WK FJN i Prezydium WRN zostanie przekazany najpierw załodze Chodzieskich Zakładów Porcelany i Porcelitu, a następnie innym zakładom przodującym w czynach społecznych. (jk)

Sznur samochodów...



Do najbardziej newralgicznych w Poznaniu należy skrzyżowanie ulic Matejki, Grunwaldzkiej i Szylinga (pisałmy o tym wczoraj). Obrazek widoczny na zdjęciu nie jest bynajmniej czymś wyjątkowym.

Na zdjęciu: sznur samochodów sięgający, czego nie widać na zdjęciu, aż do ul. Wojskowej.

Fot. — H. Kamza

Przed kolegium — publicznie

Świetlica Zasadniczej Szkoły Zawodowej PKS przy ul. Jerzego. Zgromadzenie na sali uczniowie żywo o czymś rozprawiają, dobiegają fragmenty głośniejszych komentarzy. Niespodziewanie — gwar milknie. Uwaga wszystkich koncentruje się na zasiadającym za stołem obitym zielonym sukniem — gremium.

Otwieram sesję wyjazdową Kolegium do spraw Wykroczeń przy Naczelniku Dzielnicy Wilda — rozpoczyna posiedzenie przewodniczący składu orzekającego. Tematem dzisiejszych rozpraw są wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji, konkretnie zaś — wyczerpujące znamiona art. 87 kodeksu wykroczeń: „Kto, znajdując się w stanie wskazującym na używanie alkoholu lub podobnie działającego środka, prowadzi pojeżdż mechanicznych, służących do komunikacji lądowej, wodnej lub powietrznej, podlega karze aresztu albo grzywny” (§ 1). Wykroczenia owe, ze względu na ich nagminność, a także niebezpieczny charakter (często stórkoc sprawa nie kończy się na kolegium) — stanowią jedno z poważniejszych zagrożeń dla użytkowników dróg.

Sprawa pierwsza. Obwiniony, 26-letni monter z zawodu:

— Tego dnia, po pracy, około 16 udałem się do kolegi na imieniny. Wypiłem dwie „setki” wódki. Wieczorem myślałem, że już mi przeszło. Wsiadłem w samochód i pojechałem na dworzec po mającą wrócić z podróży żonę...

A jak było naprawdę? Około 24 patrol MO zatrzymał w okolicach Dworca Głównego „Syrenę”, której kierowca upodobał sobie jazdę po ulicach małym słalodem. Badania wykazały obecność 1,4 prom. alkoholu we krwi.

Ostatnie głosy stron, obwiniony przyznaje się do stawiania nęgo zarzutu i prosi o łagodny wymiar kary.

Członkowie kolegium udają się na naradę. W tym czasie,

kierownik Oddziału Ruchu Władzy Komunikacji Urzędu Miasta Poznania — Stanisław Namysł, wygłasza do obecnych na sali pogadankę na temat zasad bezpiecznego poruszania się po jezdniach. Wreszcie — ogłoszenie orzeczenia:

2 tys. zł. grzywny i dodatkowo — zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres jednego roku. Mimo iż nie jest to najsurowszy wymiar kary (kolegium wzięło pod uwagę również i okoliczności łagodzące) — to jednak łatwo spostrzec, że chwila lekkomyślności kosztuje drogo.

Następny obwiniony — 33-letni ślusarz z zawodu. Zarzut: temu postawiony brzmi następny: 2 kwietnia, około 23.40 prowadził, będąc w stanie nie trzeźwym, samochód marki „Fiat” ulicą Dzierżyńskiego.

Na pytanie przewodniczącego, czy przyznaje się do tak sformułowanego zarzutu, obwiniony zdecydowanie zaprzecza: — Nie. Około 14 wypilem dwa piwa, potem jadłem obiad i kołację, ajechałem dopiero wieczorem.

Obrona tyleż wykretna, co nieudolnie nałwa. W aktach sprawy znajduje się protokół lekarski: kierowca miał we krwi 2,17 prom. alkoholu (do puszczalnej norma fizjologicznej 0,2). Orzeczenie brzmi: 5 tys. zł. grzywny, dwuletni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Sesja wyjazdowa — nie pierwsza zresztą — Kolegium do spraw Wykroczeń przy Naczelniku Dzielnicy Wilda — zakończona. Młodzież, dyskutując, opuszczają salę. Reporterowi zaś nasuwają się dwie refleksje. Pierwsza, iż publiczne rozpatrzenie tego typu spraw w gronie przyszłych kierowców, nie może minąć bez echa. Druga, że takie właśnie rozprawy pokazowe są doskonałą okazją do podnoszenia stanu świadomości prawnej społeczeństwa. Inicjatywa zatem warta szerszej popularyzacji. (res)